

D Z I S

W numerze:

- Problemy V Plenum KC — str. 3
- Z narady wytwórcy-użytkownika — str. 4
- Uradzieckich przwajciól — str. 5
- Listy czytelników — str. 6

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 24 (705) Kraków, 13 VI. — 19 VI. 1970 r. Cena 50 gr

...to nazwa trwającej przez kilka miesięcy na terenie Nowej Huty kampanii harcerskiej, zorganizowanej z okazji 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina. W akcji tej brali udział zarówno harcerze, jak i zuchy. Cgółem w skali Dzielnicowego Hufca ZHP Porzecz Roku Leninowskiego zdobyło 112 zastępów a blisko 5.700 harcerzy i zuchów uzyskało sprawność za udział w zawodach, spartakiadach itp. Na wzór „Leninowskich Subotników” młodzież harcerska przepracowała kilkadziesiąt tysięcy roboczogodzin przy pracach porządkowych, głównie wokół szkół. (bg)

W WYDZIAŁACH HUTY

Coraz więcej uwagi dla realizacji uchwały V Plenum KC

Z każdym dniem coraz konkretniejsze jest działanie zmierzające do wdrożenia w Nowej Hucie uchwały V Plenum KC. W wydziałach rozpoczęły już pracę komisje, które realizują nakreślony program działania. Na pierwszym planie jest obecnie ujawnianie rezerw produkcyjnych i zatrudnieniowych, szukanie dróg do prawdziwej gospodarności.

W WYDZ. WIELKIE PIECE

We wtorek, na posiedzeniu Komitetu Zakładowego PZPR, zatwierdzony został program organizacyjny zabezpieczenia realizacji uchwały V Plenum KC. Obejmuje on 13 pozycji. Do pracy przystąpiła już komisja wydziałowa i cztery zespoły. W tej chwili skupiają one swą uwagę na zagadnieniu wydajności pracy i gospodarności.

Celem jak najlepszego dotarcia z problematyką V Plenum KC do całej załogi rozpoczęły się już w wydziale otwarte zebrania grup partyjnych. Omawia się na nich całościowo nowy system boćców wiążąc tę sprawę z konkretną sytuacją wydziału.

W dniach od 16 do 20 bm. odbywać się będą — również otwarte — zebrania OOP i POP. Trwają już przygotowania do szkolenia partyjnego o tematyce V Plenum, które rozpocznie się w najbliższych dniach.

W ZAKŁADZIE KOKSOCHEMICZNYM

Organizacja partyjna ZK ma już poza sobą naradę ak-

tywu społeczno-politycznego i gospodarczego, odbytą w myśl wytyczonych programu działania. Naradę uważa się za udaną. Była konkretna i bardzo rzeczowa. Skupiła uwagę na zagadnieniu wykorzystania wszystkich rezerw, poświęcono wiele uwagi problematyce remontowej.

Odbyły się już w ZK dwa posiedzenia powołanej tu komisji zakładowej. Ustalono zakres prac, które podejmą zespoły branżowe i terminy, w jakich prace te zostaną wykonane. Przygotowywane są otwarte zebrania grup partyjnych i organizacji oddziałowych. Przeprowadzono we własnym zakresie szkolenie wykładawców, którzy będą te zebrania obsługiwać.

Na terenie ZK rozmieszczone zostały skrzynki pytań i odpowiedzi, czynne są również dwa punkty konsultacyjne. Zainteresowanie załogi problematyką V Plenum jest duże, świadczą o tym liczne odpowiedzi w punktach i stawiane tutaj najrozmaitsze pytania.

W WALCOWNI GORĄCEJ BLACH

Właśnie, gdy rozmawiam w czwartek z tow. E. Wasielekiem — I sekretarzem KZ PZPR, trwają ostatnie przygotowania do ogólnego zebrania organizacji partyjnej P-61. Problematyka — V plenum KC, przyjęcie programu działania i harmonogramu realizacji uchwały w sprawie nowego systemu boćców. Bezpośrednio po seminarium or-

ganizowanym przez KF dla wykładawców ruszy w wydziale szkolenie partyjne, którym objęci zostaną też bezpartyjni.

Do końca czerwca mają się odbyć narady branżowe załogi celem wytyczenia na nich konkretnych zadań. Powołana została komisja wydziałowa, na czele której stoi kierownik tow. inż. Tomasz Bonek oraz zespoły. Przystępują one już do pracy (jd)

Huta im. Lenina na Międzynarodowych Targach Poznańskich

Podobnie jak co roku, nasza huta weźmie udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich. Pokażemy zestaw oferowanych klientom zagranicznym wyrobów w pawilonie przemysłu ciężkiego, w ramach ekspozycji Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali. Tym razem zaprezentujemy w Poznaniu: blachę gorącowalowaną gładką w arkuszach o grubości 2—12 mm, blachę żeberkową, blachę leżkową, blachę ocynkowaną płaską w arkuszach, blachę ocynkowaną falistą, blachę ocynkowaną elektrolitycznie w arkuszach o różnych grubościach, blachę ocynkowaną ognioowo w arkuszach, opakowanie eksportowe dla blachy białej, pręty okrągłe żebrowane skośne typu „Forstal” o długości 500 mm, pręty okrągłe żebrowane typu „Bambus” o długości 500 mm, rury stalowe instalacyjne o długości 1.500 mm — czarne, lakierowane, ocynkowane: gwintowane i niegwintowane.

Na Targach, które tego roku rozpoczynają się 14 i trwać będą do 22 czerwca są już obecni przedstawiciele naszej huty: inż. Paweł Mendera — kierownik opracowań fabrykacyjnych i inż. Józef Maciejewski — asystent techniczny dyrektora naczelnego HIL. Będą oni pełnić dyżur na stoisku huty i udzielać wszelkich niezbędnych informacji.

Nie wiemy jeszcze jak będzie urządzona ekspozycja naszej huty i czy otrzyma ona należytą oprawę plastyczną. (jd)

nusz Klimeczyk uzyskali wyróżnienie.

Na łamach „Głosu” omawiałem już blaski i cienie Turnieju w naszym kombinacie. Warto jednak powrócić jeszcze raz do sprawy wynalazczości wśród młodzieży. I to nie

Hutnicza młodzież w czołówce racjonalizatorów

Sukces i refleksje

tylko z okazji sukcesu naszych najmłodszych racjonalizatorów w konkursie wojewódzkim.

Problem wynalazczości pracowniczej, szczególnie zaś wśród młodzieży jest sprawą stale aktualną. Jest ważnym społecznym zagadnieniem. Truizmem jest stwierdzenie wyjątkowej wręcz rangi wynalazczości w całokształcie technicznej aktywizacji młodzieży. Równie oczywistym jest, że w dobie technicznej rewolucji, właśnie od umiejętności myślenia kategoriami technicznymi wszystkich pracowników zależy gospodarczy postęp w naszym kraju, zależy jego

Konferencja techniczna w HIL



Sala obrad podczas konferencji na temat rozwoju techniki. Piszemy o tym na str. 4. Fot. J. ROSKIEWICZ

Projekt — realizacja

11 bm. w Hucie im. Lenina odbyła się narada czołowego aktywu racjonalizatorów i wynalazców naszej huty. Na podkreślenie zasługuje fakt, że narada tego typu była pierwszą w naszym kraju.

Na naradę przybyli m. in. tow. Kret — przedstawiciel ZG ZZH, tow. Stefanik — przewodniczący RZK, dyrektor techniczny HIL tow. Graszewski i wiceprzewodniczący ZF ZMS tow. Danecki. Obradom przewodniczył tow. Cisowski, prezes RR HIL.

Zarówno w referacie wygłoszonym przez tow. Stefanika o roli wynalazczości pracowniczej w świetle uchwały V Plenum KC PZPR jak i w sprawozdaniu z przeglądu stanu wynalazczości w Hucie im. Lenina przedstawionym przez tow. Kuźniara, podkreślano rolę i możliwości jakie się otwierają przed ruchem racjonalizatorskim.

Uchwały IV i V Plenum naszej partii postulują wywołanie wszystkich dźwigni postępu technicznego. Jednym z nich jest ożywienie ruchu racjonalizatorskiego. Pracownicy naszego kombinatu mają na tym polu duże osiągnięcia. Jeżeli w pierwszym roku obecnej pięcioletki zgłoszono 2451 projektów wynalazczych to w roku 1969 — 3448. Efekty ekonomiczne uzyskane dzięki nowym wynalazkom były w minionym roku trzy razy większe niż w roku 1965.

Mimo tych niewątpliwych efektów istnieje jeszcze wiele mankamentów. Rozwój ra-

jonalizacji nie jest równomierny we wszystkich wydziałach naszego kombinatu. Na wydziałach, które nie zanotowały dobrych rezultatów spoczywa obowiązek poprawienia swoich efektów, przez zgłoszenie nowych projektów wynalazczych. Należy doprowadzić do skrócenia czasu potrzebnego na opiniowanie projektu. Przepisy nakazują zapiniowanie pomysłu w ciągu dni pięciu. A zdarzało się, że czekały na opinię 210 czy nawet 347 dni!

Inna ważna sprawa poruszana na naradzie to konieczność kierowania ruchem racjonalizatorskim. Wiązanie tego ruchu z potrzebami wydziału, potrzebami huty. Konieczne wydaje się również szybsze wdrażanie nowych rozwiązań do produkcji. Zbyt długie oczekiwanie na wprowadzenie nowych wynalazków do realizacji powoduje obok dużych strat materialnych, zniechęcanie ludzi do tworzenia, do wprowadzenia usprawnień. Sprawy te nabierają szczególnego znaczenia w chwili obecnej. Uchwały V Plenum KC PZPR mówią o dużej roli jaka spoczywa na racjonalizatorach. W naszym hutniczym zakładzie trzeba stworzyć jak najszerszy front w walce o postęp techniczny. Musimy zwrócić uwagę na dalszą poprawę jakości, wzrost uzysku, likwidację tzw. „wąskich gardeł”, wzrost wydajności i poprawę warunków bhp. (k)

Kiedy dzieci wyjeżdżają na kolonie?

Już w najbliższy poniedziałek nastąpi wyjazd pierwszej grupy dzieci na kolonie letnie. Mimo, że każdy z rodziców otrzymał informację o wyjeździe i co dziecko ma ze sobą zabrać, dla przypomnienia podajemy terminy wyjazdów na poszczególne turnusy.

- Podgórze 15. 6. godz. 17.00
- Swinoujście 16. 6. godz. 14.30
- Porąbka 22. 6. godz. 9.00
- Wiślica 23. 6. godz. 9.00
- Piwniczna 23. 6. godz. 7.30
- Stalowa Wola 25. 6. godz. 7.00
- chłopcy, 7.30 dziewczynki.

Jednocześnie informujemy, że zawiadomienia o wyjazdach na pozostałe turnusy otrzymają rodzice w terminie późniejszym.

W roku bieżącym dla zapewnienia większego bezpieczeństwa dzieci, odprawa przed wyjazdem odbywać się będzie na stadionie KS Hutnik — Suche Stawy. Rodzice odprowadzą dzieci do bram stadionu i złożą walizki do wozów ciężarowych. Dzieci po przeglądzie lekarskim, pod opieką wychowawców pojadą na kolonie autokarami. (k)

Mistrzowie — nauczyciele i wychowawcy młodzieży

Przedstawiamy dziś najlepszych w Zakładzie Koksochemicznym mistrzów — nauczycieli i wychowawców młodzieży. W dowód uznania wszyscy wyróżnieni mistrzowie otrzymali pamiątkowe dyplomy i wiązanki kwiatów. Gratulujemy i przedstawiamy. Są to od lewej:

Mieczysław Idziak, Stanisław Podkopał, Alojzy Jankowski, Stanisław Łacheta, Aleksander Cieśla, Leszek Rokita, Bogusław Kwiecień i Bolesław Furman.

FOT. ST. GAWLIŃSKI



torowi. Jest to człowiek, który nie może patrzeć na marnotrawstwo wody, na krany, które idą, na złom, choć ich uszkodzenia są niewielkie i można je łatwo zregenerować.

Sendor złożył swój projekt do opatentowania. Ale zanim zostanie on rozpatrzony, zanim trafi do produkcji i zostanie rozpowszechniony, każde drobne uszkodzenie zaworu będzie wymagało jego wymontowania. Krany będą ciężkie. Sendor mówi: „Przecież mamy ogromne kłopoty z wodą... A moje urządzenie ma już 9 miesięcy”. I nadal jest tylko prototypem.

Więc Sendor chodzi i stara się upowszechnić swój wynalazek sam. Na razie dotarł na Wodny.

Wniosek do szuflady

Kopciński na swym koncie ma dwa wnioski. Są one zupełnie różne od pracy Sendora. Oba są rozwiązaniami dotyczącymi układów elektronicznych.

Jego nagrodzona praca zmierzająca do ulepszenia „Odry” jest w trakcie realizacji i jest również rozpatrywana przez komisję patentową. Za to pierwsza spokojnie spoczywa w szufladzie.

Był to projekt wzięty z tematyki wynalazczej HIL. Ale po jego rozpracowaniu okazało się, że łatwiej jest stosować drogie przekładniki do uruchamiania lamp cyfrowych, niż zastosować urządzenie bezstykowe opracowane przez Kopcińskiego, gdyż nie ma kto produkować niezbędnych do tego tzw. modułów. Więcej ileś tam godzin twórczej pracy (Dalszy ciąg na str. 2)

Jak wykonaliśmy plan?

| TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO DNIA 10 BM. WŁ. | |
|---|-------------|
| Zakład | proc. planu |
| Zakład Mater. Ogniotrwałych | 97 |
| wyroby szamotowe | 100 |
| wyroby zasadowe | 107 |
| dolomit | 101 |
| wapno | 101 |
| wyroby smoł. dolom. | 123 |
| Zakład Koksochemiczny | 99 |
| koks ogółem | 95 |
| koks wielkopieczowy | 100 |
| smoła | 100 |
| benzol | 100 |
| siarczan amonu | 100 |
| Aglomerownia I | 101 |
| Aglomerownia II | 92 |
| Wielkie Piece | 117 |
| Wydział Przerobu żużla | 134 |
| żużel granulowany | 113 |
| żużel pienisty | 62 |
| żużel kawalkowy | 88 |
| Stalownia Martenowska | 127 |
| Stalownia Konwertorowa | 104 |
| Wydział Wlewnic | 97 |
| Walcownie Wstępne | 101 |
| prod. surowa kęsisk | 103 |
| prod. surowa kęsów | 102 |
| prod. gotowa kęsów | 102 |
| Walcownia Slabing | 97 |
| prod. surowa | 100 |
| prod. gotowa | 96 |
| Walcownia Gorąca Blach | 98 |
| prod. surowa | 96 |
| prod. gotowa | 107 |
| Walcownia Taśm | 82 |
| prod. surowa | 102 |
| prod. gotowa | 103 |
| Walcownia Drobnych Profil | 97 |
| prod. surowa | 101 |
| prod. got. prof. | 103 |
| prod. sur. drutu | 97 |
| prod. gotowa drutu | 104 |
| Wyroby walcowane | 100 |
| prod. surowa | 96 |
| prod. gotowa | 96 |
| Walcownia Zimna Blach | 93 |
| blacha sur. czarna | 95 |
| blacha got. czarna | 95 |
| blacha sur. ocynk. | 96 |
| blacha got. ocynk. | 101 |
| blacha sur. ocyn. ogn. | 99 |
| blacha got. ocyn. og. | 109 |
| blacha sur. ocyn. elektr. | 96 |
| blacha got. ocyn. elektr. | 93 |
| taśma — got. | 108 |
| Wydział Rur Zgrzewanych | 94 |
| prod. sur. rur | 94 |
| prod. got. rur | — |
| prod. got. prof. gład. | — |

Wydział Odlewni
prod. ogółem 101
stal elektr. surowa 118
odlewy stalowe 94
odlewy żeliwne 101

Wydział Mechaniczno-Konstr.
wyroby kute ogółem 100
odkawkki swob. kute 100
prod. ogółem 100
konstrukcje stalowe 100
Siłownia — energia ciektr. 102
Stal ogółem 96

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Pierwsza dekada czerwca minęła pod znakiem wykonania zadań produkcyjnych. Dobrze i rytmicznie pracowała załoga obu podstawowych wydziałów — ZO. Plan został wykonany z nadwyżką. Dobrze spisała się załoga Aglomerowni nr 1. Wykonała swe zadania dając dodatkowo kilkadziesiąt ton spieku. W czołówce najlepiej pracujących załóg utrzymuje się nadal załoga Wielkich Pieców. Wykonała plan w 117 proc., dodatkowa produkcja wyniosła ponad 10 tys. ton surowki. Bardzo dobry rezultat uzyskała załoga Stalowni Konwertorowo Tlenowej. Wykonała plan z nadwyżką ponad 5 tys. ton stali. Rytmicznie i wydajnie pracowała załoga Walcowni Drobnych Profil i Drutu. Wykonała swe zadania dostarczając dodatkowo po kilkadziesiąt ton profili i walcówki. Nie zawiodła załoga Wzd. Walcownie Wstępne.

WYKONALI SWE ZADANIA. Dobrze pracowała załoga Wzd. Wlewnic. Dzięki rytmicznej produkcji udało się jej zgromadzić już na swym koncie kilkadziesiąt ton nadwyżki. Dobre rezultaty uzyskała załoga Wzd. Przerobu Żużla: wykonała plan, dostarczyła dodatkowo kilkadziesiąt tysięcy ton żużla granulowanego i żużla spienionego.

POZOSTALI W TYLE. Nie wykonała planu załoga ZK, niedobory notujemy w koksie ogółem jak i w koksie wielkopieczowym. Pozostała również w tyle załoga II Aglomerowni, brakuje jej do planu kilka tysięcy ton spieku. Nadal nie wykonuje planów dobowych załoga Stalowni Martenowskiej. Jej niedobory urosły już do ok. 9 tys. ton stali. Pozostała również w tyle załoga Wzd. Rur Zgrzewanych. Jej rezultat, to 94 proc., wykonania zadań. Niedobór wyniósł kilkadziesiąt kilometrów rur stalowych.

POSTÓJ WAGONÓW PKP PARĘ RAZY PRZEKROCZONY. A więc znnowy są kłopoty ze sprawnym załadunkiem i wyładunkiem wagonów. Parę razy limit postojowego został przekroczony. Oto jak kształtował się średni postój tabory PKP w hucie: 1 bm. — 12,1 godz., 2 bm. — 11,2 godz., 3 bm. — 10,9 godz., 4 bm. — 12,8 godz., 5 bm. — 12,4 godz., 6 bm. — 10,6 godz., 7 bm. — 11,6 godz., 8 bm. — 12,3 godz., 9 bm. — 11,9 godz., 10 bm. — 14,2 godz. (jd)

ZA KILKA TYGODNI upłynęła dwa lata od rozpoczęcia produkcji przez jeden z najmłodszych, a równocześnie najnowocześniejszych wydziałów podstawowych huty — walcownię slabing. Uruchomiona w lipcu 1968 roku walcownia osiągnęła dotychczas dobre rezultaty produkcyjne — gospodarce, wykonując zawsze z nadwyżką zadania planowe (106,8 proc. w 1968 r., 105,9 proc. — w 1969 r., 101,3 proc. za I kw. 1970 r.), w tym również tzw. dostawy międzyhutyńskie oraz eksportowe, zmniejszając ilość wybraków z 1,4 proc. do 0,5 proc., obniżając jednostkowy koszt własny slabów (o 236 zł/t w 1968 r., o 49,68 zł/t w 1969 r. i o 45 zł/t w I kw. 1970 r.). Są one wynikiem wyposażenia wydziału w nowoczesne, wysoko wydajne urządzenia i agregaty dostarczone przez Związek Radziecki oraz szybkiego opanowania produkcji przez niedawno skompletowaną załogę. Licząca obecnie ok. 580 pracowników, dała już nieraz dowody swych kwalifikacji, ofiarności i zaangażowania, w czym jest przede wszystkim zasługa powołanej do życia z początkiem 1968 r. tamtejszej organizacji partyjnej, skupiającej w swych szeregach obecnie 164 członków i kandydatów partii (tj. 28,5 proc. upartyjnienia załogi).

Egzekutywa KF na swym posiedzeniu tzw. wyjazdowym, które odbyło się w dniu 10 czerwca br. z udziałem egzekutywy KZ i kierownictwa wydziału pod przewodnictwem sekretarza KF tow. M. Najduchowskiego — po wizytacji rejonu wydziału — oceniła dotychczasową działalność ideowo — polityczną i gospodarczą w P-65. W wyniku obrad i na podstawie przedłożonych materiałów pozytywnie oceniono wyniki pracy zarówno politycznej jak i produkcyjno — gospodarczej. Równocześnie egzekutywa podkreśliła konieczność dalszego usprawniania i doskonalenia działalności w obydwóch płaszczyznach.

Zwiększenie maksymalne uzysku stali, dalsza poprawa wyników ekonomicznych w połączeniu ze wzrostem wydajności pracy — to główne kierunki i założenia załogi P-65 w najbliższych latach. W połączeniu z realizowanymi, nadal zadaniami inwestycyjnymi winny one zapewnić podwojenie obecnej produkcji walcowni slabing w okresie następnej 5-latki i osiągnięcie w 1975 r. produkcji ponad 3 mln ton slabów.

W działalności społeczno-

Z egzekutywy KF

Ocena pracy P-65

politycznej szczególnie nacisk położony należy na prawidłowe kształtowanie stosunków między ludzkich i eliminowanie jednostek zakłócających spokój oraz wprowadzających intrygi i tzw. „rozróbki”. KZ winien spowodować wzrost ilości członków i kandydatów partii wśród pracowników utrzymania ruchu i oddziału wykańczalni, m. in. przez podnoszenie rangi i autorytetu OOP i grup partyjnych. Całą działalność organizacji partyjnej i organizacji społecznych oprócz należy na planie, opracowanym na podstawie programów KW i KF. Przewidywać on ma m. in. okresowe spotkania egzekutywy KZ i kierownictwa wydziału z egzekutywami i kierownikami wydziałów kooperujących tj. z P-50 i P-55, P-60 i P-61.

Wytyczne dla dalszego działania zawarte zostaną we wnioskach opracowanych na podstawie obrad. J. Ch.

niła dotychczasową działalność ideowo — polityczną i gospodarczą w P-65. W wyniku obrad i na podstawie przedłożonych materiałów pozytywnie oceniono wyniki pracy zarówno politycznej jak i produkcyjno — gospodarczej. Równocześnie egzekutywa podkreśliła konieczność dalszego usprawniania i doskonalenia działalności w obydwóch płaszczyznach.

Zwiększenie maksymalne uzysku stali, dalsza poprawa wyników ekonomicznych w połączeniu ze wzrostem wydajności pracy — to główne kierunki i założenia załogi P-65 w najbliższych latach. W połączeniu z realizowanymi, nadal zadaniami inwestycyjnymi winny one zapewnić podwojenie obecnej produkcji walcowni slabing w okresie następnej 5-latki i osiągnięcie w 1975 r. produkcji ponad 3 mln ton slabów.

W działalności społeczno-

Sukces i refleksje

(Dalszy ciąg ze str. racjonalizatora poszło na marne.

Kogo stać na rozrzutność?

Z wnioskami racjonalizatorskimi często bywa tak, jak z kłopotliwym drogim prezentem. Cieszy, że jest. Ale kłopotu z nim tyle, że lepiej by go się pozbyć. Lecz cóż to za kłopot?

Bo nie jest chyba zjawiskiem normalnym, że Sendor sam musi chodzić i namawiać do zastawiania swego urzędzenia, że Kopicński stracił wiele czasu na robienie czegoś, co nie znajdzie zastosowania. Oni abaj nawet nie dziwią się temu stanowi rzeczy. Już przywykli. Ale przecież w dobre poszukiwania rezerwy, wielkich wysiłków w kierunku oszczędności, więc racjo-

nalnego gospodarowania, marnotrawstwo twórczej myśli technicznej jest karygodną rozrzutnością.

W Hucie im. Lenina zrobiono wiele w kierunku rozwinięcia twórczej myśli technicznej wśród młodzieży. Myślę, że organizatorzy Turnieju: NOT, ZMS, KTR będą teraz więcej uwagi poświęcać nie tylko upowszechnianiu samego Turnieju, ale i tego dorobku, który już przyniósł. To prawda, że główna odpowiedzialność za realizację postępu technicznego spoczywa na administracji. Ale bez frontalnego ataku tych społecznych organizacji na beżmyślnie traktowanie twórczego wysiłku najzdolniejszych pracowników, sytuacja nie szybko ulegnie poprawie.

S. NOWAKOWSKI

Tematem dnia nr 1 są oczywiście będzie ekonomiczne, a co za tym idzie — realizacja uchwały V Plenum KC Partii. Temu zagadnieniu podporządkowane są wszystkie pozostałe dziedziny życia tak wielkiego zakładu, jakim jest nasz kombinat. Bo też trudno byłoby trafniej i przenikliwiejsko skondensować całokształt zagadnień naszej gospodarki. W programie nowego systemu bodźców mieści się wszystko, co dla kraju najważniejsze.

Organizacja partyjna w Hil prowadzi ogromną pracę po-

formacje o odbywającym w dniach 19 i 20 maja br. V Plenum KC partii. Dalej zamieszczono w całości referat tow. Jaszczuka, przemówienie tow. Gomułki oraz uchwałę Komitetu Centralnego. Następne pozycje, to już poszczególne problemy, wiążące się z nowym systemem gospodarczym. Marek Misiak pisze więc o „Bodźcach intensywnego rozwoju” a Stanisław Dwojak omawia „Efektywność ekonomiczną i bodźce rozwoju naukowo-technicznego”. Materiały to bardzo ciekawe i powinien się z

Nad czerwcowym numerem „Nowych Dróg”

Główne zadanie

fityczną, aby uchwała była realizowana jak najpełniej. Ale nie tylko. W pierwszym rzędzie należy całą załogę, nie tylko członków partii, dokładnie zapoznać z istotą projektowanych zmian, z korzyściami, jakie z nich mogą wynikać dla całego społeczeństwa i dla każdego z nas indywidualnie. Boiem tylko świadome działanie, ze zrozumieniem sprawy może przynieść spodziewane efekty.

Niestety spotykamy się jeszcze i to dość często z powiedzeniem, że ten nowy system, to „czarna magia”. Ze ludzie nie wiedzą, o co tu właściwie chodzi. Biernie poddają się czekającym ich, ogromnym zadaniom.

Może tych niezorientowanych jest nie tak znów wiele, miejmy nadzieję. Ale ta dziwna obojętność wobec węższych problemów naszej gospodarki jest co najmniej niezrozumiała. Było już wiele i nadal ukazują się publikacje na temat uchwały V Plenum. A tych wszystkich, którzy czytali je tylko pobieżnie lub mieli trudności dotarcia do nich, odsyłam do nowego, czerwcowego numeru „Nowych Dróg”, poświęconych w większości właśnie tym ważnym problemom.

Odnotuję krótko, po kolei, co przynosi nam szósty numer „Nowych Dróg”.

Na wstępie znajdujemy in-

nimi zapoznać nie tylko aktyw partyjny.

W omawianym numerze „Nowych Dróg” są i inne, interesujące publikacje. „Teoria konfliktów społecznych a „demokracja przemysłowa” Teodora Filipiaka, to praca zbijająca punkt po punkcie leży teoretyków burżuazyjnych na Zachodzie, niezgodne z naszą marksistowską teorią rozwoju społecznego. Artykuł bardzo pomocny tym wszystkim, którzy zagadnienia te dyskutowali na zajęciach szkoleniowych i tym, których te sprawy interesują. Zresztą problemy świata współczesnego powinny obchodzić wszystkich.

W dalszej części „Nowych Dróg” zamieszczono także pozycje, jak: dwudziestoletnie doświadczenia ZSP, przegląd wydarzeń międzynarodowych (Wietnam, Kambodża, Bliski Wschód, NRF), uwagi do dyskusji o narodzie i państwie pióra J. Wiatra, przegląd wydarzeń kulturalnych oraz — jak zawsze — recenzje i bibliografie.

W sumie — szósty numer czasopisma, organu KC partii, będącego ogromną pomocą w naszej pracy na codzień, wart jest szczególnie zainteresowania i dokładnego przestudiowania. Poszerza nasze horyzonty, uczy i wiele wyjaśnia.

D. Rybarczyk

Aby współpraca była lepsza

2 bm. w Wydziale Wielkich Pieców odbyło się wspólne posiedzenie egzekutywy KZ-P40, KZ-PT, POP — W713 z kierownictwem gospodarczym tych jednostek, na którym została omówiona tematyka współpracy gospodarczej między P40 a świadczącym usługami w zakresie przewozów kolejowych dla tego wydziału przez

W-713. Posiedzenie to było wynikiem wyjazdowego egzekutywy KF-PZPR w dniu 5 września ub. roku w Wydziale P40, na której wysunięto szereg zaleceń pod adresem kierownictwa tegoż wydziału.

Wzrastające zadania produkcyjne Wielkich Pieców powodują wzrost zapotrzebowania na świadczone przez W-713 usługi. Wspólne posiedzenie egzekutywy odbyło się w celu lepszej koordynacji działalności, poprzez poprawę organizacji pracy, ujawnienie rezerw w świadczonych usługach przewozowych i wysunięcie wniosków w celu wyeliminowania nieprawidłowości.

Informacje w zakresie tej współpracy omawianych jednostek przygotował i przedstawił kierownik wydziału P40 tow. Drożdż oraz z-ca kier. W-713 tow. Andrzejczak. Tow. Drożdż omówił całokształt współpracy z wykazaniem stale wzrastających potrzeb przewozowych oraz sformułował wnioski pod adresem PT, które zdaniem kierownictwa P-40 pozwoliłyby na poprawę w zakresie świadczonych usług transportowych.

Jak pisał kierownik W. Pieców — w marcu br. straty wyniosły ok. 1 miliona zł. Tak więc dla wywiezienia pozostalego nie użytego koksiku zachodziłaby potrzeba zwiększenia w okresie następnym ilości wagonów. Wydział odczuwa brak wagonów wahadłowych, do przewozu skrzepów, co powoduje zakłócenia w procesie produkcyjnym.

Kierownictwo Wydziału P-40 zobowiązało się do utrzymania w należytym stanie użytkowym torów kolejowych i skrajni na terenie wydziału, a kierownictwo W-713 zgłosiło uwagi o współpracy z P-40 oraz przedstawiło wnioski.

Po złożonych informacjach przez kierownictwa gospodarcze wywylała się rzeczowa i twórcza dyskusja w której głos zabrali: tow. Kucił, Grzywa, Mucha, Jarzębski, Andrzejczak, Wodźnicki, Stanasek, Drożdż, Orchel, Rajca, Surowiec, Klarman.

Egzekutywy przyjęły na swym posiedzeniu wnioski do realizacji i należy spodziewać się, że ich wykonanie pozwoli na dalszą poprawę współpracy między omawianymi wydziałami. K. RAJCA

Sylwetka grupowego

Jan Zyskowski — grupowy partyjny Wydziału W-3 pracuje w Hucie im. Lenina od roku 1951. Od pierwszych dni w Wydziale W-3 w dawnym WKS. Już od roku 1949 jest aktywnym działaczem młodzieżowym. Naj-

Kwalifikacje i zaangażowanie

pierw w ZMP, a następnie w ZMS; od 1956 roku jest przewodniczącym Koła ZMS w W-3.

Pracowity, sumienny i koleżeń-ki zyskał sobie zaufanie młodych, których przygotowywał do wstąpienia w szeregi partii. Pod jego kierownictwem młodzież walczyła się w życie gospodarcze huty, wyjeżdżał na wieki, gdzie pracowali przy zniwach bądź innych pracach polowych. Budował mosty i drogi, słowem robił wszystko na co było aktualnie zapotrzebowanie.

Po etapie rozbudowy huty przysłała kolej na rozwój współzawodnicztwa, poprawę jakości wyrobów i terminowe oddawanie konstrukcji. Jako że grupa w której pracuje tow. Zyskowski zna się od dawna, wykonuje dobrze swoje zadania. W terminie i bez braków oddają konstrukcje. Dyscyplina pracy — również bez zastrzeżeń.

Tow. Zyskowski, który obecnie pracuje jako brzydzista — spawacz, wprowadza t. zw. spawanie lukowe na osłonie CO₂. Ze względu na małą powierzchnię swego stanowiska pracy, metoda ta daje w efekcie lepsze warunki. Warto zaznaczyć, że ten rodzaj spawania jest najbardziej rozwinięty w naszej hucie z wszystkich zakładów w Polsce.

Dzięki pełnemu zaangażowaniu się w pracę zawodową i działalności społecznej tow. Jan Zyskowski cieszy się dużym zaufaniem wśród swoich współpracowników i kolegów. (k)

Karkołomne schody

Pracownicy mówią: nie wiemy kto był projektantem tego wiaduktu, ale nie miał chyba wyobraźni — lub miał jej nadmiar... Bo jedynie bujna imaginacja może dać obraz setek ludzi spieszących do pracy albo do domu po stromych jak ściana Giewontu schodach, na których może jedynie czubek stopy postawić, jako że zachodzą jeden na drugi prawie do połowy. Pół biedy do góry, lecz w dół to prawdziwa cirkowa sztuka. Można sobie jeszcze wyobrazić mężczyzn pnących się po tych dziwnych schodach. Maja mocniejszą głowę i są odporniejszo ubrani. Ażurowa konstrukcja powoduje jednak zawrót co słabszej głowy a ta sama „przejrzystość” konstrukcji stoi na przeszkodzie, by po niej chodziły panie, które mimo mody na „spodniuny” wolą spódniczki — (mini).

Niechby ktoś z zainteresowanych tą budową przystanął przy niej w czasie zmiany i posuchał. Ludzie mówią: zamiast przecho-

IMPONUJĄCY POKAZ SPRAWNOŚCI LICEALISTÓW

Przeraził wycie syreny zwiastuje alarm nieprzyjaciela z powietrza. Spokojnie siedzące w klasach dzieci zostają w pośpiechu ewakuowane do specjalnych schronów. W chwilę potem rozlegają się potężne detonacje nieprzyjacielskich bomb. Padają zabieli i ranni. Całe otoczenie budynku szkolnego spowijają kłęby dymu i zabójczego gazu. Płoną sąsiednie obiekty.

Wszystko trwa kilkadziesiąt sekund. Ale oto do akcji wkracza Szkolny Oddział Samoobrony. Odpowiednio przeszkolone grupy sanitarne, przeciwpożarowe oraz chemiczne zaczynają opanowywać sytuację. Przede wszystkim należy ratować rannych. Zwinne sanitariuski zakładają opatrunki, a następnie przenoszą wszystkich w bezpieczne miejsce. Również młodzi strażacy mają pełne ręce roboty, bowiem pożary wybuchają w wielu miejscach jednocześnie. Aby



Jan Zyskowski — grupowy partyjny Wydziału W-3 w dawnym WKS. Już od roku 1949 jest aktywnym działaczem młodzieżowym. Naj-



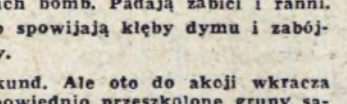
Dzieci przez wiadukt i narażać się na złamanie karku czy nogi, wolimy po spojzeniu w prawo i w lewo, przedchoź jak dotąd przez tory — szybkiej i wygodnej a może i... bezpieczniejszej!

JOZEF ROSKIEWICZ



Przeraził wycie syreny zwiastuje alarm nieprzyjaciela z powietrza. Spokojnie siedzące w klasach dzieci zostają w pośpiechu ewakuowane do specjalnych schronów. W chwilę potem rozlegają się potężne detonacje nieprzyjacielskich bomb. Padają zabieli i ranni. Całe otoczenie budynku szkolnego spowijają kłęby dymu i zabójczego gazu. Płoną sąsiednie obiekty.

Wszystko trwa kilkadziesiąt sekund. Ale oto do akcji wkracza Szkolny Oddział Samoobrony. Odpowiednio przeszkolone grupy sanitarne, przeciwpożarowe oraz chemiczne zaczynają opanowywać sytuację. Przede wszystkim należy ratować rannych. Zwinne sanitariuski zakładają opatrunki, a następnie przenoszą wszystkich w bezpieczne miejsce. Również młodzi strażacy mają pełne ręce roboty, bowiem pożary wybuchają w wielu miejscach jednocześnie. Aby



Przeraził wycie syreny zwiastuje alarm nieprzyjaciela z powietrza. Spokojnie siedzące w klasach dzieci zostają w pośpiechu ewakuowane do specjalnych schronów. W chwilę potem rozlegają się potężne detonacje nieprzyjacielskich bomb. Padają zabieli i ranni. Całe otoczenie budynku szkolnego spowijają kłęby dymu i zabójczego gazu. Płoną sąsiednie obiekty.

Przeraził wycie syreny zwiastuje alarm nieprzyjaciela z powietrza. Spokojnie siedzące w klasach dzieci zostają w pośpiechu ewakuowane do specjalnych schronów. W chwilę potem rozlegają się potężne detonacje nieprzyjacielskich bomb. Padają zabieli i ranni. Całe otoczenie budynku szkolnego spowijają kłęby dymu i zabójczego gazu. Płoną sąsiednie obiekty.



Przeraził wycie syreny zwiastuje alarm nieprzyjaciela z powietrza. Spokojnie siedzące w klasach dzieci zostają w pośpiechu ewakuowane do specjalnych schronów. W chwilę potem rozlegają się potężne detonacje nieprzyjacielskich bomb. Padają zabieli i ranni. Całe otoczenie budynku szkolnego spowijają kłęby dymu i zabójczego gazu. Płoną sąsiednie obiekty.

Przeraził wycie syreny zwiastuje alarm nieprzyjaciela z powietrza. Spokojnie siedzące w klasach dzieci zostają w pośpiechu ewakuowane do specjalnych schronów. W chwilę potem rozlegają się potężne detonacje nieprzyjacielskich bomb. Padają zabieli i ranni. Całe otoczenie budynku szkolnego spowijają kłęby dymu i zabójczego gazu. Płoną sąsiednie obiekty.



Przeraził wycie syreny zwiastuje alarm nieprzyjaciela z powietrza. Spokojnie siedzące w klasach dzieci zostają w pośpiechu ewakuowane do specjalnych schronów. W chwilę potem rozlegają się potężne detonacje nieprzyjacielskich bomb. Padają zabieli i ranni. Całe otoczenie budynku szkolnego spowijają kłęby dymu i zabójczego gazu. Płoną sąsiednie obiekty.

IMPONUJĄCY POKAZ SPRAWNOŚCI LICEALISTÓW

Przeraził wycie syreny zwiastuje alarm nieprzyjaciela z powietrza. Spokojnie siedzące w klasach dzieci zostają w pośpiechu ewakuowane do specjalnych schronów. W chwilę potem rozlegają się potężne detonacje nieprzyjacielskich bomb. Padają zabieli i ranni. Całe otoczenie budynku szkolnego spowijają kłęby dymu i zabójczego gazu. Płoną sąsiednie obiekty.

Przeraził wycie syreny zwiastuje alarm nieprzyjaciela z powietrza. Spokojnie siedzące w klasach dzieci zostają w pośpiechu ewakuowane do specjalnych schronów. W chwilę potem rozlegają się potężne detonacje nieprzyjacielskich bomb. Padają zabieli i ranni. Całe otoczenie budynku szkolnego spowijają kłęby dymu i zabójczego gazu. Płoną sąsiednie obiekty.

Przeraził wycie syreny zwiastuje alarm nieprzyjaciela z powietrza. Spokojnie siedzące w klasach dzieci zostają w pośpiechu ewakuowane do specjalnych schronów. W chwilę potem rozlegają się potężne detonacje nieprzyjacielskich bomb. Padają zabieli i ranni. Całe otoczenie budynku szkolnego spowijają kłęby dymu i zabójczego gazu. Płoną sąsiednie obiekty.

Przeraził wycie syreny zwiastuje alarm nieprzyjaciela z powietrza. Spokojnie siedzące w klasach dzieci zostają w pośpiechu ewakuowane do specjalnych schronów. W chwilę potem rozlegają się potężne detonacje nieprzyjacielskich bomb. Padają zabieli i ranni. Całe otoczenie budynku szkolnego spowijają kłęby dymu i zabójczego gazu. Płoną sąsiednie obiekty.

Przeraził wycie syreny zwiastuje alarm nieprzyjaciela z powietrza. Spokojnie siedzące w klasach dzieci zostają w pośpiechu ewakuowane do specjalnych schronów. W chwilę potem rozlegają się potężne detonacje nieprzyjacielskich bomb. Padają zabieli i ranni. Całe otoczenie budynku szkolnego spowijają kłęby dymu i zabójczego gazu. Płoną sąsiednie obiekty.

Przeraził wycie syreny zwiastuje alarm nieprzyjaciela z powietrza. Spokojnie siedzące w klasach dzieci zostają w pośpiechu ewakuowane do specjalnych schronów. W chwilę potem rozlegają się potężne detonacje nieprzyjacielskich bomb. Padają zabieli i ranni. Całe otoczenie budynku szkolnego spowijają kłęby dymu i zabójczego gazu. Płoną sąsiednie obiekty.

Przeraził wycie syreny zwiastuje alarm nieprzyjaciela z powietrza. Spokojnie siedzące w klasach dzieci zostają w pośpiechu ewakuowane do specjalnych schronów. W chwilę potem rozlegają się potężne detonacje nieprzyjacielskich bomb. Padają zabieli i ranni. Całe otoczenie budynku szkolnego spowijają kłęby dymu i zabójczego gazu. Płoną sąsiednie obiekty.

Przeraził wycie syreny zwiastuje alarm nieprzyjaciela z powietrza. Spokojnie siedzące w klasach dzieci zostają w pośpiechu ewakuowane do specjalnych schronów. W chwilę potem rozlegają się potężne detonacje nieprzyjacielskich bomb. Padają zabieli i ranni. Całe otoczenie budynku szkolnego spowijają kłęby dymu i zabójczego gazu. Płoną sąsiednie obiekty.

Przeraził wycie syreny zwiastuje alarm nieprzyjaciela z powietrza. Spokojnie siedzące w klasach dzieci zostają w pośpiechu ewakuowane do specjalnych schronów. W chwilę potem rozlegają się potężne detonacje nieprzyjacielskich bomb. Padają zabieli i ranni. Całe otoczenie budynku szkolnego spowijają kłęby dymu i zabójczego gazu. Płoną sąsiednie obiekty.

Przeraził wycie syreny zwiastuje alarm nieprzyjaciela z powietrza. Spokojnie siedzące w klasach dzieci zostają w pośpiechu ewakuowane do specjalnych schronów. W chwilę potem rozlegają się potężne detonacje nieprzyjacielskich bomb. Padają zabieli i ranni. Całe otoczenie budynku szkolnego spowijają kłęby dymu i zabójczego gazu. Płoną sąsiednie obiekty.

Przeraził wycie syreny zwiastuje alarm nieprzyjaciela z powietrza. Spokojnie siedzące w klasach dzieci zostają w pośpiechu ewakuowane do specjalnych schronów. W chwilę potem rozlegają się potężne detonacje nieprzyjacielskich bomb. Padają zabieli i ranni. Całe otoczenie budynku szkolnego spowijają kłęby dymu i zabójczego gazu. Płoną sąsiednie obiekty.

Przeraził wycie syreny zwiastuje alarm nieprzyjaciela z powietrza. Spokojnie siedzące w klasach dzieci zostają w pośpiechu ewakuowane do specjalnych schronów. W chwilę potem rozlegają się potężne detonacje nieprzyjacielskich bomb. Padają zabieli i ranni. Całe otoczenie budynku szkolnego spowijają kłęby dymu i zabójczego gazu. Płoną sąsiednie obiekty.

Przeraził wycie syreny zwiastuje alarm nieprzyjaciela z powietrza. Spokojnie siedzące w klasach dzieci zostają w pośpiechu ewakuowane do specjalnych schronów. W chwilę potem rozlegają się potężne detonacje nieprzyjacielskich bomb. Padają zabieli i ranni. Całe otoczenie budynku szkolnego spowijają kłęby dymu i zabójczego gazu. Płoną sąsiednie obiekty.

Przeraził wycie syreny zwiastuje alarm nieprzyjaciela z powietrza. Spokojnie siedzące w klasach dzieci zostają w pośpiechu ewakuowane do specjalnych schronów. W chwilę potem rozlegają się potężne detonacje nieprzyjacielskich bomb. Padają zabieli i ranni. Całe otoczenie budynku szkolnego spowijają kłęby dymu i zabójczego gazu. Płoną sąsiednie obiekty.

Przeraził wycie syreny zwiastuje alarm nieprzyjaciela z powietrza. Spokojnie siedzące w klasach dzieci zostają w pośpiechu ewakuowane do specjalnych schronów. W chwilę potem rozlegają się potężne detonacje nieprzyjacielskich bomb. Padają zabieli i ranni. Całe otoczenie budynku szkolnego spowijają kłęby dymu i zabójczego gazu. Płoną sąsiednie obiekty.

Przeraził wycie syreny zwiastuje alarm nieprzyjaciela z powietrza. Spokojnie siedzące w klasach dzieci zostają w pośpiechu ewakuowane do specjalnych schronów. W chwilę potem rozlegają się potężne detonacje nieprzyjacielskich bomb. Padają zabieli i ranni. Całe otoczenie budynku szkolnego spowijają kłęby dymu i zabójczego gazu. Płoną sąsiednie obiekty.

Przeraził wycie syreny zwiastuje alarm nieprzyjaciela z powietrza. Spokojnie siedzące w klasach dzieci zostają w pośpiechu ewakuowane do specjalnych schronów. W chwilę potem rozlegają się potężne detonacje nieprzyjacielskich bomb. Padają zabieli i ranni. Całe otoczenie budynku szkolnego spowijają kłęby dymu i zabójczego gazu. Płoną sąsiednie obiekty.

Przeraził wycie syreny zwi



Z narady w hucie nad zagadnieniami V Plenum KC. Foto — ST. GAWLIŃSKI

W zakładach, wydziałach i pionach huty, a także w ZRH powołane zostały komisje wydziałowe. Ich praca koncentruje się w chwili obecnej na kilku węzłowych sprawach, a mianowicie: na ujawnianiu rezerw produkcyjnych i zatrudnieniowych, na opracowywaniu zadań odcinkowych, na doprowadzaniu istoty i treści uchwały V Plenum KC do świadomości całej załogi.

Gorzej natomiast przedstawiają się końcowe rezultaty określające syntetyczny wskaźnik kosztów. Paradoxs? Nie, taki jest po prostu układ tych zagadnień.

STRATY NADZWYCZAJNE PRZEKRĘSIŁY OSIĄGNIĘCIA

Najpierw kilka słów o pozytywach. Wartość sprzedaży...

W efekcie rentowność została wykonana w 99,3 proc. Tym samym wynik huty za I kwartał br. nie został poprawiony i za 4 miesiące kształtuje się na tej samej wysokości co poprzednio. Krótko mówiąc nie odrobiliśmy zaległości i...

NIE WYGOSPODAROWALISMY ŚRODKÓW NA POPRAWĘ PREMII

Taka jest rzeczywistość. Konieczna jest więc mobilizacja. Musimy dzień po dniu śledzić kształtowanie się kosztów. Natychmiast ingerować w nieprawidłowości. Praca z ołówkiem w ręku, maksymalnie wydajnie i oszczędnie, oto jest zadanie nr 1 dla całej załogi HIL. Gospodarność stanowi bez wątpienia podstawę pomyślniej realizacji uchwały V Plenum KC.

Co zdecydowało o niepowodzeniu? Mocno dają się nam we znaki kary za postój wagonów PKP. W kwietniu „wymknęło się” z tego powodu z hutniczej kasy 6,4 mln zł oraz dodatkowo 2,6 mln za rok ubiegły (PKP rozlicza koszty za cały rok). Wniosek: rotacja taboru kolejowego, sprawność załadunków, to bardzo istotny element naszych wyników ekonomicznych. Wagonów absolutnie nie wolno przetrzymywać! Po prostu się to nie opłaca. Innymi kategoriami nie można dziś myśleć.

GDYBY WSZYSTKIE WYDZIAŁY...

Wyniki mogły być zupełnie inne, gdyby wszystkie wydziały huty stanęły na wysokości zadania i utrzymały się w kosztach od siebie zależnych. Prosty rachunek: można było w przypadku uniknięcia przekroczenia kosztów zrekomensować niedobory i zlikwidować straty nadzwyczajne. Jednak tak się nie stało.

Teraz kilka uwag o charakterze przekroczenia kosztów zależnych od wydziałów. Stalownia „Martenowska” prze-

kroczyła koszt stali o ok. 1,4 mln zł. Nie uzyskała poprawy stanu po 3 miesiącach br. Koszt stali z pieca tandem — mimo, że był już czterokrotnie niższy niż w marcu — został przekroczony o ok. 3,9 mln zł. Koszt kęsisk został przekroczony o ok. 2 mln zł, koszt taśmy — o ok. 5 mln zł, koszt profili drobnych — o ok. 1,2 mln zł, koszt blachy ocynowanej ogólnie — o ok. 0,3 mln zł. Razem kosztowało to hutę ok. 14 mln zł.

Przyczyny przekroczeń? Są one różne. Weźmy tylko kilka przykładów. Poważny wpływ wywierają wybraki; strata z tego tytułu spowodowała przekroczenie kosztu o 3 zł na tonie stali martenowskiej, a także na kęsiskach. Przekroczone zostały (w Martenowskiej) koszty wsadu i koszty przerobu; podniosło to koszt stali o 7 zł na tonie. Ponadto — nie osiągnięto planowanego uzysku na piecu tandem oraz w Walcowni Taśm. Przekroczone zostały koszty remontów w Walcowni Drobnej i w Ocywni Elektrolitycznej Blach.

JESZCZE RAZ O PONADNORMATYWNYCH ZAPASACH

Kilka wydziałów zrobiło dobry krok naprzód w gospodarce materiałowej. Poprawili one bądź zlikwidowali ujemne wyniki w zakresie zapasów normatywnych. Są to: II Aglomerownia, Stalownia Martenowska, Stalownia Konwertorowo Tlenowa, Wydz. Gazowy, Wydz. Wodny, Siłownia, Oddział Kwater Zbiorowych, Magazyn Dz. AA. Te jednostki huty wzięły sobie sprawę do serca i dołożyły starań, aby tak ważki czynnik, wpływający na fundusz zakładowy jakim jest gospodarka materiałowo-magazynowa — w pełni uregulować.

Pogorszyli natomiast wyniki: Walcownia Slabing, Wydz. Remontu Taboru Kolejowego i Zakład Badawczy. Wydział W-28 nie miał do tej pory przekroczenia, a teraz niestety wykazuje i to dość poważne (ok. 2,4 mln zł). (Jd)

O realizacji uchwały V Plenum KC decyduje przede wszystkim gospodarność

UWAGA NA EKONOMIKĘ!

Podczas gdy wielki wysiłek skierowany jest na zaznajomienie załogi HIL z problematyką nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania, nie mogą ani na moment umyknąć z pola naszego widzenia zagadnienia gospodarcze. One bowiem, wraz ze świadomością sensu podejmowanych innowacji, zdecydowały o powodzeniu. Tymczasem okazuje się, że w dziedzinie gospodarności pracy, ciągle jeszcze nie mamy należytych efektów. Są pewne blaski, jest postęp, ale ostateczny rezultat niestety daleki jest od tego czego byśmy sobie życzyli. Ponieważ gospodarność i wyniki w tym zakresie, rzutują bezpośrednio na ewentualną korektę niewypłaconej w pełnej wysokości premii, poświęćmy tej sprawie uwagę.

Uzyskane w okresie 4 miesięcy br. wyniki ekonomiczne huty są na ogół niezłe, zwłaszcza w dziedzinie planowanych kosztów własnych:

nej przez hutę produkcji towarowej wyniosła w stosunku do planu techniczno-ekonomicznego 102,3 proc., natomiast koszt własny tej produkcji wyniósł 102,1 proc. Planowany udział kosztów — 99,8 proc. Poprawie uległ wynik akumulacji huty, który po 3 miesiącach br. wyniósł 97,8 proc., a po 4 miesiącach wynosi 99,1 proc. To już jednak właściwie wszystko, czym można się cieszyć. Osiągnięcia zostały bowiem przekreślone stratami nadzwyczajnymi, które ukształtowały się bardzo niekorzystnie.

W kwietniu br., po stronie strat musieliśmy zapisać kwotę ok. 8 mln złotych. Za 4 miesiące br. — ok. 27 mln złotych. Nie byłoby jeszcze tak źle gdyby tym nadzwyczajnym stratom towarzyszyły nadzwyczajne zyski. Ale nie, w kwietniu na 8 mln zł strat — zyski wyniosły tylko 1,1 mln zł. Za 4 miesiące br. — 22,7 mln zł. Rezultat jest więc ostatecznie minusowy.

Zysk bilansowy netto wyniósł 99,7 proc. Rezultat —

Coraz bardziej nasilają się w naszej hucie prace nad zabezpieczeniem pełnej realizacji uchwały V Plenum KC. Opracowany już został harmonogram Komitetu Fabrycznego PZPR obejmujący najważniejsze kierunki działania. Nacisk położony w nim został na szerokie upowszechnienie uchwały wśród wszystkich członków partii i całej załogi huty oraz ZRH, na szkolenie aktywów partyjno-gospodarczego, na wykrywanie rezerw produkcyjnych, podniesienie efektywności ekonomicznej, organizacyjnej i technicznej huty.

Zasadą jest sprawowanie partyjnej kontroli nad działalnością aparatu gospodarczego i komisji w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu prac związanych z przygotowaniem huty, oraz ZRH do wprowadzenia nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania.

KOMISJA ZAKŁADOWA I PODKOMISJE

Powołana już została w hucie i przystąpiła do pracy komisja główna (zakładowa), na czele której stoi jako przewodniczący tow. mgr A. Ciemniński — dyrektor ekonomiczny Huty „Bałdon” w Katowicach. Komisja ta dzieli się na 4 podkomisje. Oto one:

- podkomisja ds. rezerw zatrudnieniowych i opracowania systemu bodźców (kieruje nią tow. dyr. pracy HIL mgr inż. J. Olszowski),
- podkomisja ekonomiczna (kieruje nią dyr. ekonomiczny HIL mgr inż. S. Suchoński),
- podkomisja koordynacyjno-organizacyjna (kieruje nią inż. mgr. R. Dąbrowa — kier. Działu Organizacji, Mechanizacji Zarządzania i Kontroli).

To już 20 lat...

Uroczysta akademii budowniczych HIL

Szczególnie uroczystą oprawę miała jubileuszowa, pięćdziesiąta z kolei Konferencja Samorządu Robotniczego PPB Huty im. Lenina, która odbyła się w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Nic zresztą dziwnego. Podobnie jak nasz kombinat, jego budowniczym obchodzi 20-lecie pracy przy budowie stalowego giganta.

Konferencja, w której uczestniczyli — wicepremier Marian Olewiński, minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Andrzej Giersz, sekretarz KW PZPR w Krakowie Józef Łoś, konsul ZSRR Włodzimierz Niestierowicz, przewodniczący Prezydium WRN Józef Nagórski, przewodniczący Prezydium RN m. Krakowa Jerzy Pękala, dyrektor naczelny HIL Bohdan Kołomyjski i ojciec naszej dzielnicy Tadeusz Górski — była doskonałą okazją do wspomnień z pierwszych lat budowy huty, do

podsumowania osiągnięć i trudów kilkutyśniczej załogi. Dokonał tego dyrektor przedsiębiorstwa Romuald Kozakiewicz.

Gratulacje złożył budowniczym wicepremier Olewiński, przedstawiając równocześnie sytuację gospodarczą kraju i zadania, jakie z niej wynikają. Pozdrowienia przekazał jubilatowi także goście z zaprzyjaźnionych z nami zakładów: Drahomir Lipina — dyrektor przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego w Ostrawie oraz Frank Andre — w imieniu pracowników budowlanych z Frankfurtu nad Odrą.

Konferencja zatwierdziła tekst listu do I sekretarza KC partii Władysława Gomułki. W liście tym załoga PPB HIL zobowiązała się do przekazania trzeciego konwertora o 5 dni wcześniej, a więc 26 marca 1971 r. Pozwoli to na dodatkową produkcję w niebagatelnej ilości 10 tys. ton stali.



Odnaczeniami państwowymi dekoruje zasłużonych budowniczych wicepremier M. Olewiński.

Uroczystość zakończono dekoracją wielu zasłużonych robotników i pracowników inżynierjno-technicznych oraz działaczy partyjnych i społecznych wysokimi odznaczeniami państwowymi. Wręczono również srebrne i brązowe Krzyże Zasługi, odznaki im. Janka Krasickiego, Budowniczego Huty im. Lenina, odznaki za zasługi dla ziemi krakowskiej i za pracę społeczną dla miasta Krakowa.

Przyznano ponadto trzy

zespołowe odznaki Budowniczego Huty im. Lenina: redakcji „Głosu Nowej Huty”, redakcji „Gazety Krakowskiej” oraz Krakowskiemu Zjednoczeniu Budownictwa.

Uroczystą, jubileuszową KSR zakończyło odpiewanie Międzynarodówki. W części artystycznej licznie zebrani pracownicy przedsiębiorstwa, ich rodziny i zaproszeni goście obejrzeni dramat Juliusza Słowackiego „Złota czaszka”. (dr)



Przyznana nam Odznakę Budowniczego Huty im. Lenina z rąk ministra Giersza, odbiera sekretarz redakcji „Głosu” Danuta Rybarezyk. Fot. J. BROZEK

Pożegnanie poborowych

Rezerwiści podczas referatu sekr. A. Dąkowskiego o muzeum ZBoWiD.



Pożegnanie poborowych i przywitanie rezerwistów, to formy które przyjęły się na dobre w Hucie im. Lenina. Niewątpliwie przyczyniają się do wzrostu dyscypliny b. pracowników huty podczas służby wojskowej a także do szybkiego włączenia się po powrocie do rytmu codziennej pracy i działalności społeczno-politycznej. Tym razem do oficjalnej części przywitania dołączono pójście do ośrodka szkoleniowego LOK HIL oraz do Muzeum ZBoWiD na kilka chwil na spotkanie z historią. Wraz z dużą bo 80-osobową grupą rezerwistów gościli w Klubie ZBoWiD organizatorzy spotkania, przedstawiciele Rady Zakładowej,

ZMS, a także Wojska — z GZP WP, WSZW m. Krakowa, DSzW Nowa Huta i inni. Większość rezerwistów zasłużyła sobie na miano wzorowego żołnierza. Posiadaczami odznak wzorowego żołnierza są: kpr. rez. J. Kural, S. Pieronkiewicz, st. szer. Z. Pluciński, S. Gąsienica i szer. rez. J. Wojdanowski. Wszyscy wymienieni byli przed służbą czynnymi aktywistami ZMS — Kół Młodzieży Wojskowej. Na pewno, wraz z pozostałymi wiążąc się do działalności społecznej i zawodowej, by podjąć dorobek huty w dwudziestolecie jej istnienia.

JÓZEF ROŚKIEWICZ

Przyjęcia do ZSZ

ZSZ 2-letnia dla Pracujących Dorosłych HIL do 30. VI br. prowadzi zapisy do szkoły na rok szkolny 1970/71 na nauczanie następujących zawodów: wytapiacz surówki, wytapiacz stali, formierz odlewnik, walcownik stali, ślusarz (mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych), elektromonter maszyn i urządzeń hutniczych oraz aparatowy procesów chemicznych — organicznych, koksowniczych.

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest ukończenie 18 lat, ukończenie szkoły podstawowej, zatrudnienie na stanowisku zgodnym z obranym zawodem nauczania co najmniej rok lub praca na stanowisku, na którym wymagane jest wykształcenie w zakresie ZSZ. Do klasy II-ej mogą być przyjęci kandydaci, którzy spełniają w/w warunki a ponadto złożyli egzaminy ze wszystkich przedmiotów nauczania w klasie I-szej. Nauka w szkole trwa 2 lata i jest dostosowana do pracy zmianowej w Hucie im. Lenina.

Dokumenty do wpisu przyjmuje i udziela dodatkowych informacji sekretariat szkoły, Ośrodek Szkolenia Zawodowego HIL Os. Złota Jesień II piętro, pokój 208. (Dojazd tramwajami 14, 18 i 20. do przystanku końcowego), w godz. od 8.00 do 15.00.



Grupa odznaczonych, długoletnich pracowników PPB HIL.

Dobłą tradycję mają już zorganizowane przez stowarzyszenia naukowo-techniczne w hucie spotkania wytwórców z użytkownikami. Taka konfrontacja, takie bezpośrednie spotkanie, daje dużo korzyści obu stronom. Pozwala na wymianę poglądów, na ocenę kooperacji. W szerszej swobodnej rozmowie można dużo uwagi poświęcić drobiazgom. Opinie użytkowników mają ogromne znaczenie dla producenta, wyczułają go bowiem na szereg spraw ważnych dla usprawnienia produkcji i przede wszystkim poprawy jej jakości.

Z inicjatywy sekcji Instalacji i Urządzeń Elektrycznych Oddziału SEP w Nowej Hucie i Głównego Energetyka HiL odbyła się 8 bm. w Klubie Technika narada wytwórców i użytkowników na temat silników elektrycznych indukcyjnych, asynchronicznych serii „e”.

Udział w naradzie wzięli m. in. inż. Jan Holka z Elektromontażu Nowa Huta — przew. sekcji instalacji i urządzeń elektrycznych Oddziału SEP, inż. Tadeusz Franczak — sekretarz KZ PZPR Pionu TE HiL. Licznie reprezentowani byli wytwórcy z fabryk i hut.

Obecni również byli przedstawiciele ZG SEP, Instytutu Elektroniki, Zjednoczenia Maszyn i Aparatów Elektrycznych, Centralnego Biura Konstrukcji Elektrycznych, Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali.

Wytwórca-użytkownik

Konfrontacja bardzo potrzebna

Celem tej narady — jak podkreślił inż. Jan Holka — odbywanej przed VI Kongresem Techników Polskich jest aktywne oddziaływanie, aby silniki elektryczne produkowane w kraju pracowały niezawodnie, aby swą jakością dorównywały najbardziej renomowanym firmom zagranicznym. Udział SEP-u w spotkaniach na linii: producent-użytkownik datuje się już od 1962 roku. Szereg narad, które już się odbyły, m. in. z wytwórcami maszyn elektrycznych i kabli, przyniosło bardzo poważne efekty. Zacieśniła się współpraca, poprawiła się ja-

kość produkcji i w rezultacie mniej jest obecnie wzajemnych pretensji. Uczestnicy narady zwiedzili najpierw Hutę im. Lenina zapoznając się z produkcją zakładu i przede wszystkim z pracą silników elektrycznych. Następnie wysłuchali referatu inż. Gustawa Knopka z „Celm” o uruchomieniu produkcji i o danych technicznych silników indukcyjnych, asynchronicznych serii „e”. Przedmiotem produkcji były w Polsce silniki elektryczne na licencjach zagranicznych m. in. szwajcarskiej i francuskiej. Seria „e” oparta zosta-



Prezydium spotkania w Klubie Technika. Foto — J. Rośkiewicz

Rozwój techniki w HiL w okresie dwudziestolecia

W programie obchodów XX-lecia naszej huty znalazła się również konferencja techniczna mająca dokonać podsumowania doświadczeń w zakresie rozwoju techniki. Nasz zakład ma w tej dziedzinie ogromne doświadczenia, przebył długą drogę. Choć już w założeniach projektowych i wykonawczych stanowił wyraz nowoczesności i daleko posuniętego postępu technicznego, wprowadzona tu została z powodzeniem niejedna modernizacja.

Konferencje podsumowujące rozwój techniki hutniczej w okresie 20 lat kombinatu zorganizował w dniu 5 bm. Oddział Rejonowy NOT w HiL. Udział w konferencji wzięli przedstawiciele świata nauki i techniki polskiej, m. in.: prorektor AGH tow. R. Ney, kierownik Instytutu Metalurgii AGH tow. W. Leskiewicz, przewodniczący Zarządu Oddziału Wojewódzkiego NOT w

Krakowie tow. Jan Piszak, przedstawiciele Politechniki Krakowskiej, biur projektowych — „Biprostal” i „Biprohut”, Instytutu Metalurgii Żelaza i Stali, Instytutu Materiałów Ogniotrwałych, hut polskich i energetyki. Nasz zakład reprezentowali m. in.: sekretarz KF tow. J. Nowotny, sekretarz RZK tow. A. Miodowicz, przewodniczący OR NOT tow. L. Kowar.

Podstawowy referat wygłosił (w imieniu dyrektora technicznego tow. B. Graszewskiego, który nie mógł wziąć udziału w konferencji) główny inżynier ds. techniki HiL tow. D. Gajos. Scharakteryzował on rozwój techniki jaki dokonał się w naszej hucie w okresie 20 lat, przedstawił główne założenia dalszej rozbudowy kombinatu ze szczególnym uwzględnieniem planowanego rozwoju techniki w okresie najbliższej pięcioletki.

Podczas konferencji otwarta została w hallu sali teatralnej wystawa osiągnięć technicznych huty. Przedstawia ona niektóre węzły rozwojowania i uzyskane efekty z zakresu techniki hutniczej. Wystawa przygotowana została bardzo starannie.

W godzinach popołudniowych toczyły się obrady w 6 sekcjach branżowych tj. wielkopiecowniczej, stalowniczej, mechanicznej, walcowniczej, jakości i energetycznej. Wygłoszonych zostało 17 referatów omawiających problematykę metalurgii, walcownictwa i energetyki. Szczególnie dużym zainteresowaniem uczestników cieszyły się obrady sekcji jakości.

Drugi dzień konferencji poświęcony był na zwiedzenie Huty im. Lenina, na szczegółowe zapoznanie się z zakładem i jego produkcją. Uzupełnienie stanowił wyświetlony następnie kolorowy film dokumentalny przedstawiający modernizację dokonaną w Stalowni Martenowskiej HiL oraz budowę p'eca tandem. Film ten bardzo się wszystkim podobał (jd)

ła o własną konstrukcję i wyróżnia się bardzo dobrymi osiągnięciami eksploatacyjnymi. Uzyskano też przy wytwarzaniu silników poważne oszczędności miedzi i innych deficytowych materiałów.

Po wygłoszeniu referatu wywiązała się dyskusja, w której poruszono szereg zagadnień nie tylko technicznych, ale i organizacyjnych, kooperacyjnych. Największy nacisk położony został oczywiście na jakości silników e-

lektrycznych, których praca w warunkach hutniczych jest szczególnie trudna. Niektórzy dyskutanci popierali swe wywody... dowodami rzeczowymi. Przyniesli oni na naradę części urządzeń, pokazywali wytwórcom powstałe uszkodzenia.

Naradę należy uznać za udaną i pożyteczną. Na pewno nie będzie to ostatnie tego rodzaju spotkanie użytkowników z wytwórcami. (jd)

SP. „HUTNIK” BUDUJE GARAZE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” zawiadamia, że zgodnie z ustaleniami Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego i Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa — spółdzielczość mieszkaniowa podejmie prace związane z realizacją garaży wielostanowiskowych na terenie poszczególnych dzielnic. Będą to wielokondygnacyjne parkingo-garaże etażerkowe, których przewidywany koszt budowy jednego stanowiska garażowego wyniesie około 60 tys. zł. i winien być pokrywany ze środków własnych przyszłych użytkowników. Rekrutacja może objąć tak członków jak i osoby

spoza Spółdzielni. Starającymi się o garaże mogą być tylko osoby fizyczne.

Ponieważ przystąpienie do realizacji zamierzonej budowy uzależnione jest od zgłoszenia zapotrzebowania co najmniej 500 osób — Zarząd S.M. „Hutnik” prosi o składanie w biurze Spółdzielni — Nowa Huta os. XX-lecia PR. bl. 13 — pisemnych podań w terminie do dnia 30 czerwca br.

Po zbadaniu opinii w zakresie zainteresowania użytkowników pojazdami mechanicznymi, budowa garaży na terenie dzielnicy Nowa Huta — będą podjęte odpowiedzialnie decyzje, o których napiszemy w „Głosie”. (g)

PODZIĘKOWANIE

Lek. TERESIE PACHOŃSKIEJ oraz ELŻBIECIE TRYBALSKEJ z Pogotowia Ratunkowego w HiL — za troskliwą opiekę podczas mej choroby po wypadku serdeczne podziękowania składa

Julia Nowak — W-41

ATRAKCYJNE PORANKI FILMOWE W NIEDZIELĘ

W najbliższą niedzielę — 14 bm. najmłodsi kinomani nowohucy, mają okazję obejrzeć w kinie „Światowid” dwa atrakcyjne seanse przedpołudniowe. O godz. 11.15 wyświet-

lone będą bajki pt. „To moja wina”, a o godz. 12.30, odbędzie się projekcja wrzeszczącego filmu produkcji USA, pt. „200 mil do domu”. Przypominamy, że bilety na poranki są tanie — po 4 zł, i zachęcamy do obejrzenia tych uroczych bajek również.. rodziców.

3 puchary dla „Wikinga”

Składowo się niefortunnie: 2 spływy w tym samym czasie — 29 MSKND, mający rangę mistrzostwa świata na turystyce kwalifikowanej i 14 spływu o „Stonieczny Puchar Wisły” Ekspresu Wieczornego. Powstał problem wyboru między tymi dwoma b. interesującymi imprezami. Ponieważ jednak z zeszlizowanego spływu na Dunajcu — ze względu na b. niski stan wody — jakaki uroczystości poważnie uszkodzone, postanowiono wystawić tylko 1 drużynę (5 osad) najbardziej zapalonych zwolenników tej rzeki, do obrony 4-rotnie zdobytego już pucharu przechodniego.

Nie zawiedli pokładanych w nich nadziei. Dowiedli jeszcze raz swych umiejętności na trudnej górskiej rzece. Mimo ogromnej konkurencji turystów kajakowych nie tylko z całej Polski ale i z zagranicy, zdobyli zespołowo XIV miejsce w punktacji ogólnej, a tym samym przyjeździ dla klubu, już na stałe — „Puchar dla najlepszej Hutniczej Osady”.

Najwięcej punktów indywidualnie — 297 na 300 możliwych — a zarazem XII miejsce to punkt-



Członkowie klubu „Wiking” na uroczystości otwarcia spływu o „Stonieczny Puchar Wisły”. FOT. J. REJ

tacji generalnej zdobyła osada Janusza i Mieczysława Hajdugów. Pozostałe osady naszej drużyny zajęły 16, 17, 44 i 124 miejsce.

SPARTAKIADA LOK

Liga Obrony Kraju zrzesza w naszej dzielnicy ok. 8500 członków zorganizowanych w 28 kołach zakładowych, 21 szkolnych i 14 klubach specjalistycznych.

Tegoroczna spartakiada kościuszkowska LOK, która odbyła się 7 czerwca na Skarpie — w ramach 20-lecia huty i dzielnicy, a także z okazji Tygodnia Kultury Fizycznej — zgromadziła na starcie 40 najlepszych 3-osobowych drużyn, wyłonionych w poprzedzających ją eliminacjach.

Zawodnicy startowali w kategorii juniorów i seniorów kobiet i mężczyzn w 4 konkurencjach: rzut granatem ćwiczebnym, strzelanie z broni sportowej KBKS, pokonanie odcinka terenu chemicznie skażonego oraz bieg przełajowy z przeszkodami.

W kategorii juniorów I miejsce zdobyła drużyna XII Liceum Ogólnokształcącego — przed Technikum Elektrycznym i Hutą im. Lenina — zdobywając puchar przechodni Prezesa ZD LOK. Wśród mężczyzn — juniorów najlepszą okazała się drużyna również z XII LO, zwyciężając Techn. Kolejowe i Hutniczo-Mechaniczne.

W kategorii seniorów kobiet I miejsce z dwiema drużynami z Technikum Elektrycznego zajmując I miejsca; kobiety — przed Hutą im. Lenina, mężczyźni przed XII LO i Cementownią.

Seniorski z Techn. Elektrycznego otrzymali puchar przechodni prezesa ZF LOK Huty im. Lenina, a seniorsi — puchar Przech. Dzielnicowego Sztabu Wojskowego. (g)

18 BM. — SESJA DRN

Najbliższa, VIII Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej poświęcona będzie przede wszystkim programowi poprawy w działalności placówek handlowych i żywienia zbiorowego, znajdujących się na terenie Nowej Huty.

Sesja odbędzie się 18 czerwca, o godzinie 9 w Sali Konferencyjnej Prezydium DRN.

PUCHAR PEŁEN SŁONCA

Pracuje wszystkie pozostałe osady wystartowały do wielkiego spływu kajakowego „Ekspresu Wieczornego” WKW PTTK i warszawskiego Związku Kajakowego. Brato w nim udział 50 dwuoso-

bowych załóg kajakowych ze stolicy i kraju.

Na uroczystości otwarcia imprezy kajakarze „Wikinga” wystąpili to pięknych niebieskich dresach, w hutniczych dwukolorowych chustach, wyróżniając się ubiorem spośród reszty wodniaków. Kol. Gudowski wyrzucił komandorowi spływu proporcję 20-lecia Huty im. Lenina, przekazując podziwieniem do hutniczej załogi w roku jej jubileuszu.

Kajaki wyruszyły na 3-etapową trasę jednego z najpiękniejszych odcinków Wisły, uijęcej się poprzez stare piastowskie ziemie, pełne wielowiekowych tradycji i zabytków z pierwszych wieków państwa polskiego. Złota lekcja historii polączona z miłą atmosferą spływu. Piękne miejsca biwakowe, wieczorne ogniska na piaszczystych brzegach Wisły, a zarazem — ostra walka o punkty

Najliczniej reprezentowany klub warszawskiej MSM „Energetyka”, dotychczas zwycięzca tej imprezy, walczył o zdobycie „Stoniecznego Pucharu Wisły” na własność. „Wikingowie”, notując w tym spływie, sprawili wszystkim niespodziankę, zajmując drugą i trzecią pozycję i IV miejsce. Największe trofeum spływu „Stonieczny Puchar Wisły” będzie zdobył do następnego roku pomieszczenie klubu — wraz z drugim pucharem ufundowanym przez prezesa WKW PTTK Warszawy.

Liczą się jednak nie tylko puchary, Kajakarze huty swymi umiejętnościami wodniackimi, kulturną bycią, zdyscyplinowaniem i humorem zyskali sobie uznanie i sympatię wszystkich organizatorów i uczestników. Wyjeżdżali ze gnani długo i serdecznie. Pozostawili po sobie — kajakarzech z Nowej Huty — miłe wrażenia. (d)

Na trasach I Zjazdu Turystycznego Kolejarzy

Trasy wybrano starannie: wszystkie wiodły uroczymi szlakami Beskidu Wysockiego, z metą w Markowych Szczawinach (1.180 m npm).

Trzy autobusy i jedna „Nyska” przewiozły 165 uczestników zjazdu na pozycje „wyjściowe” tj. do Zawoi oraz na Przelęcz Krowiarzki. Z pewnością, gdyby nawet udało się pozyskać dwa razy tyle pojazdów, i tak nie pomieściłyby wszystkich chętnych. Turystyka ma bowiem licznych, zagorzałych zwolenników, a na zjazd zgłaszały się całe kolejarzkie rodziny. Bardzo to był sympatyczny obraz: udział całego niemal kierownictwa polityczno-gospodarczego pionu, dużo dzieci, nawet trzyletnich maluchów — przebywały trasę częściowo na ramionach rodziców np. dzieci Smudów i Witków. Obecni byli m. in. I sekretarz KZ tow. Zygmunt Surowiec, przewodniczący Rady Zakładowej tow. Jerzy Stanaszek, pracujący obecnie w KW tow. Marian Stokosa, wiceprezes Oddziału PTTK w HiL kol. Adolf Roman, zast. kierownika Biura Oddziału kol. Jacek Lukaszewski, przewodniczący komisji górskiej kol. Hubert Kühnel, kier. Wydz. W-73 inż. Tadeusz Nieć, kier. Wydz. W-74 mgr inż. Leopold Łakomy, kier. Wydz. W-72 mgr Józef Tatarszuk, zast. Kierownika Wydz. W-73 inż. Marian Dębski. Wszyscy czuli się znanymi, atmosfera na zlocie była bardzo miła i koleżeńską.

Mam wrażenie, że wspólny udział w imprezach turystycznych żywa ludźmi z sobą i prowadzi w efekcie do integracji. Sprzyja więc dobrej pracy.

Zjazd był doskonale przygotowany. Jego organizatorzy poświęcili wiele godzin społecznej pracy, aby impreza wypadła jak najlepiej. Przygotowali liczne konkursy i zjadu-zgadule, zadali o atrakcyjne nagrody, postarali się o znaczki i pamiątkowe proporcje. Słowem, zrobili wszystko dla zapewnienia dobrej atmosfery na zlocie. Wyróżniło się wielu działaczy, wymienię tylko kilku. Całością prac kierował przew. koła PTTK kol. Zygmunt Matuszewski, pomagali mu dzielnie kol. kol.: Krystyna Łakomy, Józef Mazur — przew. Rady Wydz. W-71, Jan Smuda, Mirek — który znakomicie przeprowadził konkurs strzelecki, Jan Rażny — konferansjer i organizator licznych konkursów, Eugenia Kowal — sekr. koła PTTK i Jadwiga Cichocka. Niezawodnymi przewodnikami po trasach zjazdu byli kol. kol.: Franciszek Senik, Mieczysław Rzeszut, Marian Kornecki.

Jednego tylko organizatorzy zjazdu nie byli w stanie zapewnić, a mianowicie pogody. Kolejarze, to jednak twardy naród, nie zlekci się chmur i... w pełnym komplecie stawili się na miejscu zbiórki. Nie zawalili zresztą decyzji bowiem pogoda się następnie „wyklarowała” i zjazd zakończył się

już pod znakiem słońca.

Teren wokół schroniska był ładnie udekorowany: flagi, proporce, parę transparentów. Uroczystość zakończenia obfitowała w niespodzianki. Zamiast przemówień i podsumowań — było masę dyplomów, nagród za konkursy i upominków (nawet estetycznych pucharków). Każdy został w jakiś

Sytuacja piłkarzy nadal niewyjaśniona

Do końca rozgrywek w II lidze piłkarskiej, pozostały jeszcze tylko trzy kolejki spotkań. W dalszym ciągu jednak, nie wyłoniono została druga drużyna do awansu i czwarta do spadku. Walka zarówno w górze jak i w dole tabeli, jest więc w dalszym ciągu bardzo emocjonująca i nie wiadomo jeszcze, jakie przyniesie rozstrzygnięcia. Różnych możliwości jest sporo. Ważne jednak jest to, że sytuacja Hutnika w minionym tygodniu, po remisowym pojedynku ze Śląskiem Wrocław: 1:1 oraz zwyciężkim z MKKS Gdynia 1:0, uległa poprawie. Hutnik przesunął się w górę tabeli o dwa miejsca. Wyrzucił z Olimpii Poznań jednym punktem i Unię Tarnów o 3 punkty. Ale to tylko po-

spół obdarowany: to za dobrą postawą na trasie, to za zwycięstwo w konkursach, to za... najmłodszy, czy najstarszy wiek. Upominki wręczał przew. RZ tow. Stanaszek i kierownik zjazdu Matuszewski.

Nie trzeba dodawać, że ta udana impreza turystyczna pozostawiła wiele sympatycznych wspomnień. Nie więc dziwnego, że wszyscy jej uczestnicy obiecywali sobie solennie spotkać się na następnej górskiej wędrowce.

JERZY DANEK

zornie, gdyż Unia ma do rozegrania zaliczyć mecz na swoim boisku z Uranią i jeśli wygra — przewaga Hutnika, zmaleje tylko do jednego punktu.

Piłkarze Hutnika wyjeżdżają do Łodzi raczej na straconej pozycji. Oprócz klasy przeciwnika, dodatkowym utrudnieniem dla nich, będzie fakt rozegrania meczu przy świetle elektrycznym, gdyż dotychczas w takich warunkach jeszcze nie występowali. Nie wiadomo, czy jeden trening przeprowadzony w nowych warunkach, pozwoli na właściwe przystosowanie się do nich. Poprzedni przeciwnik EKS-u, Motor z Lublina, zapisał za to porażką 0:4. Jesteśmy przekonani jednak, że piłkarze Hutnika łatwo swej skóry nie sprzedadzą. Walczyć będą o uzyskanie jak najkorzystniejszego wyniku. Ostatnie mecze dowiodły, że w grze Hutnika nastąpiła zasadnicza poprawa. W dalszym ciągu nie możemy się tylko doczekać na poprawę skuteczności.

(J. C.)



Uroczyste zakończenie I Zjazdu Turystycznego Kolejarzy HiL. Foto: A. WITEK



SPORT



Pierwsze miejsce siatkarzy Hutnika w Schwerinie

Jeszcze jeden międzynarodowy sukces

W dotychczasowych spotkaniach siatkarze SCV — Traktor Schwerin na dziewięć rozegranych spotkań z zespołem Hutnika nie wygrali ani jednego. W kolejnym międzynarodowym turnieju zorganizowanym z okazji Święta Pracy w Schwerinie doszło do kolejnych pojedynków między tymi zespołami.

Do Schwerina nie przyjechały awizowane przez gospodarzy zespoły z Lipska i Berlina. Wystąpiły natomiast: drużyna ACV grająca w I lidze i kadra młodzieżowa. Gospodarze chcąc wykorzystać pobyt naszego zespołu zaproponowali rozegranie sparingowego spotkania towarzyskiego. Kierownictwo naszej ekipy wyraziło zgodę na propozycję SCV. Traktor i byliśmy świadkami kolejnego spotkania między czołowymi zespołami NRD i Polski.

Schwerinie wypełniła się liczną zebraoną publicznością. Krótka uroczystość otwarcia turnieju i pierwszy pojedynek pomiędzy kadrą młodzieżową i SCV Traktor. Zwyciężył zespół SCV Traktor 0:3. Następnym spotkaniem ACV — Hutnik toczyło się przy niemiłych dla publiczności brawach publiczności. Niezwykle obiektywni widzowie nagradzali licznymi brawami piękne akcje obu zespołów. Pomysłowe zagrywki naszych siatkarzy, świetna gra na całym boisku przyniosła im efektowne zwycięstwo 3:0.

Po południu doszło do oficjalnego spotkania w ramach turnieju — Hutnika z drużyną SCV Traktor — gospodarzem turnieju. Z pewnymi obawami jechali zawodnicy Hutnika na ten pojedynek. Mieli w pamięci wczorajsza sparingową porażkę, w której

przekonali się, że drużyna Traktora jest dobrze przygotowana do turnieju.

Pierwszy set. Niezwykle wyrównana walka i zwycięstwo siatkarzy Hutnika 15:9. Prowadzi Hutnik 1:0. Zwycięstwem siatkarzy Schwerina zakończył się natomiast drugi set. Wykorzystali moment odprężenia naszych zawodników i kilka błędów w obronie. 15:13 dla siatkarzy Schwerina. Po dwu setach stan 1:1. Trzeci set rozpalili do białości publiczność zebraną w hali, która obserwowała ten pojedynek w liczbie ok. 4 tys. Jak niezwykle dramatyczna była walka może świadczyć fakt, że aż 20 minut utrzymywał się stan 4:3 dla Hutnika. Następuje teraz moment przełomowy. Wskazówki trenera Si-rackiego okazują się niezwykle skuteczne. Zawodnicy Traktora dysponujący świetnymi warunkami fizycznymi nie potrafili przełamać bloku naszych siatkarzy. Jeżeli do tego dodamy wprost koncertową grę naszych zawodników w obronie, to będziemy mieli obraz gry całej naszej drużyny. 15:11 dla Hutnika. Pełny sukces zawodników naszego zespołu i trenera. Publiczność długo dziękowała oklaskami zawodnikom za piękny pokaz gry w piłkę siatkową. 2:1 dla Hutnika po trzech setach. Cztery set i równie zacięta walka. Co chwilę zmienia się prowadzenie. Jednak od stanu 10:9 zawodnicy Hutnika nie oddają prowadzenia. Wygrywają czwarty set i cały pojedynek 3:1.

Siatkarze Hutnika są nie do pokonania — powiedział trener koordynator Horst Baake. Było nam miło słuchać tych słów od trenera, który doprowadził siatkarzy NRD do brązowego medalu na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku.

Następnego dnia kolejne spotkanie i kolejne zwycięstwo siatkarzy Hutnika. Pokonali kadrę młodzieżową 3:0 i zajęli pierwsze miejsce w turnieju.

Końcowa tabela turnieju przedstawia się następująco:

| | |
|----------------------|-----------|
| 1. Hutnik | 3 3:0 9:1 |
| 2. SCV Traktor | 3 2:1 7:4 |
| 3. ASV | 3 1:2 4:8 |
| 4. kadra młodzieżowa | 3 0:3 2:9 |

Gościliśmy węgierskich szachistów

Szachścił Hutnika gościli u siebie b. silny zespół szachistów bu-dapesteńskiego Honvedu. Była to na dobrą sprawę pierwsza poważniejsza próba drużyny Hutnika na arenie międzynarodowej (z zespołu Hutnika jedynie Kostro ma duże doświadczenie w spotkaniach z zagranicznymi przeciwnikami, dla pozostałych był to w zasadzie debiut na arenie międzynarodowej).

Jak wypadł ten debiut? Pierwsze spotkanie, jak wiadomo, zakończyło się porażką Hutnika 0,5:7,5. Jedynie Lesiak zremisował swą partię, natomiast Kostro, Gąsiorowski, Jędrzejek (występujący gościnnie w barwach Hutnika), Steczkowski, Porębski, Nagrocki i Grobler przegrali. Ten wynik pozostał wrażliwy, choć trzeba przyznać, że w większości partii walka była bardzo zacięta.

W rewanżowym spotkaniu hutnicy osiągnęli wynik remisowy. Zwyciężyli: Kostro (który zrewanżował się za porażkę w pierwszym meczu Oszvathowi), Steczkowski i Porębski. Natomiast Bednarski (który w drugim meczu wystąpił gościnnie w Hutniku) oraz ponownie Lesiak — zremisowali. Remisowego wyniku

Drugie miejsce w Miskolcu

Hutnicza drużyna tenisa stołowego przebywała ostatnio na Węgrzech, biorąc udział w turniejach zorganizowanych z okazji 60-lecia istnienia klubu MEMTE w Miskolcu. Obok nowohuckian i gospodarzy, w zawodach startował zespół 9-krotnego mistrza Niemieckiej Republiki Demokratycznej — BGS Carl Zeiss Jena.

W turnieju drużynowym Hutnik przegrał z MEMTE 3:5 a wygrał z zespołem niemieckim 5:4, zajmując ostatecznie drugie miejsce.

W turnieju indywidualnym nowohuckianie odnieśli spory sukces. Zwyciężył Chajdecki przed Madaraszem z MEMTE i swoim kolegą klubowym Petkiem. Trzeci zawodnik Hutnika A. Lenda sprawił niespodziankę, wygrywając z Ziltmanem (Jena), który dzień wcześniej, w turnieju drużynowym, wygrał wszystkie swoje partie.

W indywidualnym turnieju kobiet pierwsze miejsce zajęła Molnar (MEMTE) przed Barbarą Ratzko (Hutnik).

Zespół węgierski przyjedzie do Nowej Huty na rewanżowe spotkanie pod koniec bieżącego miesiąca.

w spotkaniu z bardzo silnym zespołem węgierskim szachścił Hutnika nie muszą się wstydić. Na zakończenie wizyty szachistów węgierskich odbył się mecz (systemem błyskawicznym) Hutnik — Honved, zakończony zwycięstwem Honvedu 50,5:30,5. Najwięcej punktów dla Hutnika zdobyli: Kostro, Bednarski i Jędrzejek. Rewanż w Budapeszcie odbędzie się w sierpniu.



Jerzy Kostro i Oszvath Andrasz z Honvedu przy szachownicy. Fot. ST. GAWLIŃSKI

Mistrzostwa kolarzy

Kolarski sezon w pełni. Zawodnicy Hutnika startują systematycznie w różnych wyścigach szosowych i ulicznych (ostatnio na przykład w Oświęcimiu i Chrzanowie).

W sobotę i niedzielę odbędą się dwa wyścigi organizowane przez Krakowski Okręgowy Związek Kolarski. W sobotę czołowi kolarze klubów okręgu krakowskiego startować będą w wyścigu parami na szosie Wieliczka — Bochnia. Tego rodzaju wyścig zostanie w naszym okręgu zorganizowany, po raz pierwszy: zgłoszone do wyścigu dwójki kolarzy startować będą w minutowych odstępach i parami pokonywać trasę, która wynosić będzie — dla seniorów 50 km, dla juniorów

40 km i dla młodzików 30 km. W dzień później — w niedzielę 14 km. odbędzie się wyścig indywidualny ze startu wspólnego, na dystansie 96 km. Sekcja kolarska Hutnika zgłosiła do obu wyścigów kilkunastu kolarzy.

O wejście do ligi juniorów

Na boisku Krakusa w Nowej Hucie odbywają się eliminacyjne spotkania o wejście do ligi juniorów w pięć rocznej. W turnieju biorą udział dwie drużyny nowohuckie: Krakus i Wanda oraz WKS Wawel z Krakowa.

Wczoraj odbył się mecz Wanda — Wawel, dziś (sobota 13 czerwca) przewidziane jest spotkanie Wanda — Krakus o godzinie 17.30, w niedzielę o godzinie 10.00 — mecz Krakus — Wawel.

„Ballada o tamtych dniach”

Dobrze się stało, że właśnie w tym jubileuszowym roku Teatr Ludowy przygotował „Balladę o tamtych dniach” — znanych satyryków Stefania Grodzkiej i Jerzego Jurandota.

Autorzy opowiadają w niej o pierwszych miesiącach po wyzwoleniu w Lublinie. Jak sugeruje tytuł, nie dają do dokumentalnego przedstawienia mintonych wydarzeń ani nakreślenia pełnej panoramy trudnego okresu. Kreują natomiast nową, kreślącą przez pryzmat wspomnień rzeczywistość jawiącą się, jako ciąg sytuacji zabarwionych odrobina poezji, liryzmu, nie wolnych wskazki od uogólnień. Grodzien-ska i Jurandot bardzo subiek-

wydobycie tak usilnie zabiegali. Zdany jestem wyłącznie na własną wyobraźnię...

Piosenki nie były chyba najmocniejszym punktem przedstawienia. O wiele bardziej interesującym przeżyciem do wydobycia nastroju i obyczajowości okazały się rozmowy ludzi oczekujących przed głościami na wiadomości o bliskich. Widzimy tam drzącą o los syna Kowalską z uczuciem ukazaną przez BOGU-SŁAWĘ CZUPRYNOWĄ, wyróżnia się Młody Człowiek — trochę cwaniak dynamicznie potraktowany przez STANISŁAWA MICHNO. Naamir temperaturę uszatkę od uogólnień. Grodzien-ska i Jurandot bardzo subiek-



Scena z „Ballady o tamtych dniach”. Od lewej: Józef Harasiewicz, Freda Leniewicz, Jan Guntner i Tytus Wilski. Fot. W. PLEWIŃSKI

tywnie, z dużą dozą skłótności napieścił ową balladę, w której urośli do swych przeżyć i doświadczeń wyniesionych z tamtych czasów. A dziwne to były czasy. Radość splatała się z nieprawnością, patos z groteską, smak zwycięstwa z trugą o ży. cię najbliższych tym cenniejsze, że koniec wojny był bliski.

Wzrusza wizja przyszłości bohaterów, której wymarzone oblicze śmieśnie zwyciężne dzisiaj, było tak odległe, tak niezrealne wówczas. Wzruszają piosenki z muzyką JERZEGO WASOWSKIEGO przyracające autentycznym i poezję „tamtych dni”.

Zgodnie z wymogami obecnej mody teatralnej wita nas na nowohuckim przedstawieniu odświeżona scena z scenografią JOANNY BRAUN nadająca ton poetyckiemu montażowi połączonych liryczną piosenką obrazów. Wcisnięta w ruiny kłitka zmieniająca się kolejno w studio spikerów, ich mieszkanie, stołówkę, stację krwiodawstwa oraz wysunięty na pierwszy plan placzyk z głościami, a także ginący gdzieś daleko wybieg stanowią to idealnie przylegające do ogólnej koncepcji reżysera WOJCIECHA JESIONKI.

Trudno mi zdecydować na ile twórcom „Ballady”, a później twórcom nowohuckiego spektaklu udało się odtworzyć ów niepowtarzalny nastrój, o którego

szukając ukochanego. Kiedy próbuje złagodzić nieco nerwowość charakter gry staje się prawdziwą. Jej wybrany Podchorąży „Leszek” — LESZEK TELE-SZYŃSKI nie wyszedł poza poprawność, patos z groteską, smak zwycięstwa z trugą o ży. cię najbliższych tym cenniejsze, że koniec wojny był bliski.

Wzrusza wizja przyszłości bohaterów, której wymarzone oblicze śmieśnie zwyciężne dzisiaj, było tak odległe, tak niezrealne wówczas. Wzruszają piosenki z muzyką JERZEGO WASOWSKIEGO przyracające autentycznym i poezję „tamtych dni”.

Zgodnie z wymogami obecnej mody teatralnej wita nas na nowohuckim przedstawieniu odświeżona scena z scenografią JOANNY BRAUN nadająca ton poetyckiemu montażowi połączonych liryczną piosenką obrazów. Wcisnięta w ruiny kłitka zmieniająca się kolejno w studio spikerów, ich mieszkanie, stołówkę, stację krwiodawstwa oraz wysunięty na pierwszy plan placzyk z głościami, a także ginący gdzieś daleko wybieg stanowią to idealnie przylegające do ogólnej koncepcji reżysera WOJCIECHA JESIONKI.

Trudno mi zdecydować na ile twórcom „Ballady”, a później twórcom nowohuckiego spektaklu udało się odtworzyć ów niepowtarzalny nastrój, o którego

ZE SPARTAKIADY

Zbliżają się do końca rozgrywki w piłkę siatkową I ligi XVII Spartakiady kombinatu. W ostatnich spotkaniach uzyskano następujące rezultaty: P-62 — PT 2:0, P-63 — ZK 0:2, P-64 — TE 0:2, P-61 — ZRH 0:2. Po ostatnich spotkaniach tabela przedstawia się następująco:

| | | |
|---------|----|-------|
| 1. TE | 19 | 36:2 |
| 2. W3 | 17 | 31:3 |
| 3. P60 | 20 | 29:11 |
| 4. P63 | 19 | 28:10 |
| 5. ZK | 19 | 26:12 |
| 6. ZRH | 18 | 24:12 |
| 7. ZO | 17 | 23:11 |
| 8. P64 | 18 | 22:14 |
| 9. PT | 18 | 17:19 |
| 10. P61 | 18 | 13:23 |
| 11. P61 | 28 | 6:32 |

9 czerwca rozegrano kolejną konkurencję Spartakiady, która był wyścig rowerowy na torze. Zawody odbyły się na stadionie żużlowym „Wandy”. Zwyciężyła drużyna ZRH w składzie: M. Łagosz, M. Hajduga, K. Smajdow, J. Kneć. Kolejne miejsca zdobyli: W-1, TA, ZMO, P-63, P-67, P-62, W-3. Startowała również drużyna TE, która została zdyskwalifikowana.

Od początku przyszłego tygodnia będzie rozgrywana kolejna dyscyplina spartakiady — kajaki. Eliminacje wydziałowe odbywać się będą codziennie od 10 do 12 i od 16 do 18 do piątku włącznie. Finał zawodów 26 bm. o godz. 16.00 na Zalewie w Nowej Hucie, gdzie też będą rozgrywane eliminacje. (now)

Pociągiem Przyjaźni

U radzieckich przyjaciół

Bohaterstwo partyzantów i żołnierzy radzieckich walczących z hitlerowskim okupantem. Dlatego też jest tak duży wybór tego rodzaju książek w witrynach kijow.

19 szkół wyższych na czele z Akademią Nauk Ukrainskiej SRR, Akademią Nauk Rolniczych i Akademią Budownictwa i Architektury. Największą, założoną w 1834 roku uczelnią jest Uniwersytet im. T. Szewczenki. Studuje tu na 17 wydziałach nauk ścisłych 17 tysięcy studentów, w tym wielu z krajów Ameryki łacińskiej i Afryki.

Naszą sympatyczną przewodniczką po Kijowie jest studentka filologii, płynnie mówiąca po polsku. W naszym kraju była już trzy razy. Zna też Hutę im. Lenina, którą zwiedziła w towarzysztwie pierwszej kosmonautki świata W. Tierszkowej. Z miłą przewodniczką zwiedzamy ponadto Muzeum Sztuki Zachodniej i Wschodniej z niezwykle interesującą galerią malarstwa flamandzkiego, włoskiego z okresu Odrodzenia, francuskiego i hiszpańskiego oraz bogatym zbiorem dzieł sztuki wschodniej. Udaje nam się również obejrzeć jeden z najwspanialszych zabytków sakralnych w Związku Radzieckim — cerkiew



Pamiątkowe zdjęcie na tle pięknej, zabytkowej cerkwi.

W latach władzy radzieckiej powstały nowe dzielnice mieszkaniowe, liczne zakłady pracy oraz obiekty kulturalno-oświatowe i sportowe. W czasie hitlerowskiej okupacji uległo zniszczeniu ponad 10 tysięcy domów mieszkalnych i prawie tysiąc zakładów przemysłowych, a blisko 200 tysięcy mieszkańców poniosło śmierć.

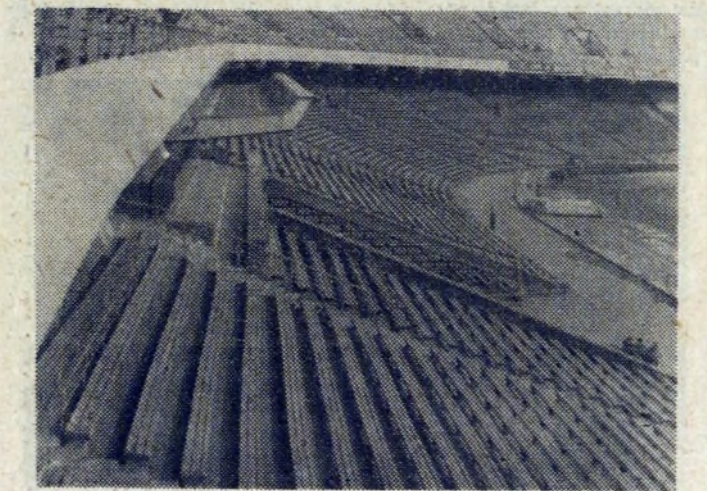
Po tak tragicznej w skutkach wojnie nie pozostało już śladu. Na ruinach zniszczonych dzielnic starego miasta wyrosły nowoczesne budynki mieszkalne i nowe magistrale komunikacyjne, z których największą jest Kreszczatik. Okrucieństwo wojny tkwi nadal głęboko w pamięci ludzkiej. Dziś jeszcze błąka się tam wspomnienie i żal po najbliższych, utraconych w dniach wojny, których nienawidzą tak samo jak u nas w Polsce.

Tematyka wojenna znajduje szerokie odbicie szczególnie w literaturze i filmie. Dużą poczytnością cieszą się książki sławie

skich księgarń. Do wojennych wspomnień nakładają również kinowe fotosty i plakaty wystawiane tu obecnie filmów. Z wielką czcią otaczane są miejsca walk i męczeństwa, które upamiętniane są pomnikami i tablicami, aby przypominały i ostrzegaly przed wojną i faszyzmem, aby pamiętać o nich — nigdy nie zapomnieć i nie przebaczać zbrodni ludobójstwa.

Dziś w mieście liczącym prawie 1.400 tys. mieszkańców toczy się normalne, codzienne życie. Kijów jest wielkim ośrodkiem przemysłowym, produkuje się tu m. in. obrabiarki, maszyny dla przemysłu chemicznego, spożywczego, poligraficznego, skórzanego i urządzenia automatyczne. Rozwinięty jest także przemysł precyzyjny, elektrotechniczny i stoczniowy.

Kijów jest również jednym z ważniejszych centrów kulturalnych i oświatowych Związku Radzieckiego. Czynnych jest w nim



Fragment wspaniałego stadionu sportowego w Kijowie.

FOT. ST. GAWLIŃSKI

B. DZIEKAN

PLASTYCY NOWEJ HUTY

ALEKSANDRA KONIOR



Kiedy miesiąc temu, w ramach Olimpiady Kulturalnej — Walcownia Zimna Blach zaprzęgnięła podyskutować sobie na temat wpływu barwy na czowieka w procesie produkcji — Dom Kultury zwrócił się do zespołu znawców przedmiotu, wśród którego znajdowała się pani Aleksandra Konior. Spotkanie w P-62, w którym z jednej strony uczestniczył doręcznik techniczny a z drugiej 3 artystów plastyków, zajmujących się od kilku lat zawodowo kolorystyką przemysłową — znajdujących teoretyczne założenia problemu — miało charakter instruktażowo-dyskusyjny i dało sporo wskazówek do praktycznego działania obu stronom.

Wśród 27 wystawionych prac rodzajowo jednolitych (plakat) jest kilka, za które autorka otrzymała czołowe nagrody i wyróżnienia, m. in. I nagrodę i wyróżnienie za Plakat Wystawy 25-lecia PRL, I nagrodę za Plakat Galerii „Przymat” (1968 r.), II nagrodę za plakat turystyczny i Plakat Galerii „Arkady”. Jest również posiadaczką nagrody w dziedzinie Plakatu Eksperymentalnego i wielu wyróżnień w tej twórczości.

Ma na swym koncie kilkanaście ważnych realizacji wystawienniczych

cznych (Jubileusz UJ, 10-lecie Nowej Huty, Muzeum Lenina) jak również współpracę z Wydawnictwem Literackim w zakresie opracowania graficznego książki.

Równoległe do tych zainteresowań bieżnie jej twórczą pracą w dziedzinie kolorystyki przemysłowej, skupiającą się w Hucie im. Lenina. Był już Slabing i Walcownia Taśm (projekty i nadzór nad realizacją), w najbliższym czasie znów „na tapecie” walcownie: Zgniatacz, Zimna, Gorąca, Rury i Drobna. W tej chwili z całym zespołem jest w trakcie zbierania materiałów i dokumentacji potrzebnych do opracowania projektów kolorystycznych dla poszczególnych wydziałów. Pasjonuje ją to zajęcie, gdzie odpadają wszelkie sztampy i typowości, gdzie trzeba oddzielnie omówić dla każdego stanowiska pracy rozwiązania barwne, uwzględniając nawet nieraz w jednej hali produkcyjnej różnorodność warunków termiczne, oświetleniowe, natężenie hałasu, kształt urządzeń, itp. Oczywiście, że celem tych



Inicjatywa godna uznania

Mieszkanie w upominku



Uroczyste przekazanie kluczy do nowego mieszkania. Wanda jest wyraźnie wzruszona...

wszystkich zabiegów jest maksymalnie dobre samopoczucie pracownika jak i zwiększenie bezpieczeństwa pracy.

Doświadczenia zebrane z dotychczasowej praktycznej działalności w hucie posłużyły A. Konior i jej kolegom z zespołu do wykonania dla WKZZ w Krakowie wystawy typu szkoleniowego na temat „Rola barwy w zakładach przemysłowych”. Wystawa ta eksponowana już była w kilkunastu placówkach związkowych w całym kraju. Obecnie wraca na ul. Skarbową, gdzie przez ten sam zespół zostanie wzbogacona tematycznie. Również dla WKZZ przygotowana jest nowa wystawa pn. „Zwalczanie pyłów”.

A z ostatnich tygodni należy odnotować, również sprawę ważną dla Nowej Huty i dla pani Konior: oddanie do realizacji projektu kolorystyki hali Klubu Sportowego „Hutnik”.

Jeśli przy tym wszystkim starczy pani Aleksandra czasu na wychowywanie dwojga dzieci, na pracę społeczną w Komisji Opieki Koleżeńkiej Sekcji Grafiki przy Zarz. Okręgowym ZPAP, wreszcie i na to, żeby być elegancką, towarzyską, uśmiechniętą młodą kobietą — to nie będzie przesadą, gdy ją nazwemy „najdzielniejszą plastyczką Nowej Huty”.

JADWIGA DUSZANOWICZ

Do redaktora GŁOSU

Wśród listów do redakcji znalazł się tym razem szczególnie sympatyczny. Jego autorką jest mgr Jadwiga Gąsiorowa z Zawiercia. Temat listu nasunęły informacje prasowe o obchodzonej niedawno 20-leciu naszej huty.

PRZED 21 LATY

„Pragnę i ja — pisze Jadwiga Gąsiorowa — chociaż później — złożyć życzenia Waszemu pracownikom jak najlepszych osiągnięć w pracy zawodowej, społecznej i życiu osobistym. Jestem bowiem jedną z pierwszych budowniczych Waszego przedsiębiorstwa z czego jestem dumna i co obecnie w związku z jubileuszem Waszego istnienia wspominam, a nawet mam utrwalone na zdjęciu. Moja fotka jest podpisana: Nowa Huta, 4 grudnia 1949 r. Batowice. Tak nazywała się miejscowość, a przedsiębiorstwo w budowie po prostu Nowa Huta — od czego przyjęła nazwę potem cała miejscowość. To znaczy najpierw była Nowa Huta pod Krakowem, a obecnie, podobno już jest Kraków koło Nowej Huty, tak dalece rozrosło się miasto, które kiedyś było bagnistą wioską, a którego nie miałam jeszcze okazji zwiedzić”.

Autorka listu jeszcze jako studentka Akademii Handlowej (obecnie WSE) pracowała w czynnie społecznym przy budowie huty. Wspomina to z rozrzewaniem, choć praca nie była łatwa. „Wyładowaliśmy wagon z piaskiem, a że było po deszczu, piasek był mokry, gliniasty, ciężki. Żeby rozładować wagon, a była nas do tego czwórka dziewcząt — trzeba się było napracować. Albo innym razem — wracaliśmy z koleżanką z Nowej Huty pieszo. Upalny dzień, a my szłyśmy przez Kraków obłoczone, obłopione gliną, brudne, zaszklone i zdeszczony, a my się śmiałyśmy i byłyśmy szczęśliwe, że budujemy tak wielką hutę. A zdjęcie zrobiono nam wówczas na spychaczu. Powieszono je później na uczelni z podziękowaniem przedsiębiorstwa budowy”.

Dziękujemy za listowną chwilę wspomnień. Jeżeli znajdzie się Pani kiedyś w Krakowie, prosimy o wizytę w redakcji. Chętnie oprowadzimy po mieście i po kombinacie, który pani niegdyś budowała. A co do kroniki — wysłała w 1955 roku „Kronika Nowej Huty” Tadeusza Golaszewskiego, obejmująca okres do pierwszego spustu surowki czyli 22 lipca 1954. Obecnie w przygotowaniu jest

monografia, obejmująca 20-letni okres historii kombinatu. Publikację tę przygotowuje Wydawnictwo Literackie.

CO Z BOISKIEM SPORTOWYM NA OSIEDLU KRAKOWIAKÓW?

To pytanie postawił w swym liście mieszkaniec tego osiedla Janusz W. (nazwiska nie zdołaliśmy odcyfrować). Pisze on, że już przed dwoma laty między Krakowiaków, miało powstać boisko. Jak dotąd... „po dobrym starcie wszystko spaliło na panewce. Przywieziony żużel rozsypano po boisku, które w tej chwili wygląda jak pojowisko. Pytaliśmy w Komitecie Blokowym, co z tym boiskiem, odpowiedź brzmiała: będzie. Ale nie ma, a przecież trzeba w końcu zdecydować, albo niech będzie to najlepsze boisko, albo zieleniec — ale coś z tym fantem trzeba zrobić”.

Tyle nasz Czytelnik. Sądźmy, że decyzja w tej sprawie zostanie w końcu podjęta a mieszkańcy okolicznych bloków, czy też nawet całego osiedla Krakowiaków, w czynnie społecznym pomogą wybudować albo boisko, albo urządzić zieleniec.

NIEREGULARNIE KURSUJE „123”

Pisze na ten temat Piotr Rybski, często jeżdżący autobusem 123. Narzeka on na nieregularne kursowanie 123, szczególnie na trasie z Lasku Mogińskiego do Bieńczy, bo w

przeciętną stronę jeździ nawet zgodnie z rozkładem. Dla przykładu: 13 maja nasz Czytelnik czekał na przystanku koło cmentarza od godz. 8 rano do 8.35. Tak bywa częściej. Sądźmy, że dyrekcja MPK zainteresuje się tym, co wpływa na nieregularne kursy i co zatrzymuje kierowców na końcowym przystanku nad Wisłą.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

FRANCISZKA SZYMAŃSKA, os. Jagiellońskie 37/3. W pani sprawie rozmawiałam z dyrektorem III Oddziału PKO — Obsługa Ratalnej Sprzedaży. Prosimy jak najszybciej zgłosić się na Basztowej 17 (u dyrektora Grzywny) i zabrać ze sobą książeczkę ubezpieczeniową, wzgl. odpowiednie zaświadczenie lekarskie, stwierdzające Pani pobyt w szpitalu.

ANTONI TOPÓR — Lubasz 63, p-ta Szczucin. Niestety, nie możemy Panu pomóc. Nasz kombinat nie produkuje bowiem blach ST VII. Najwyższy gatunek to ST V. Blach kawalkowych nie sortuje się ze względu na brak odpowiednich warunków technicznych. Dlatego odbiorcy otrzymują blachę „jak leci”. Blachy o określonej grubości, gatunku i formacie trzeba zamawiać poprzez Centrostal w Katowicach, ul. Wita Stwosza 7. Tam też przydzielają odpowiedni kontyngent.

HALINA BIENIEK — Kraków, ul. Przewóz 130. Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że musi Pani poczekać na wynik rozprawy sądowej. (BR)

* UWAGA CZYTELNICY! na listy odpowiadamy wyłącznie na naszych łamach.

Śladem naszej krytyki

Wyłącznie obiektywnie

W numerze 18 „Głosu” zamieściliśmy notatkę krytyczną na temat pawilonu - piwiarni obok kina „Światowid”. W związku z tym otrzymaliśmy pismo wyjaśniające, podpisaną przez zast. dyrektora NZG ob. G. Michalca.

Z wyjaśnienia wynika, że lokal ten został przeznaczony na piwiarnię decyzją Krakowskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych i DRN w Nowej Hucie, że w pawilonie wolnostojącym istnieje mniejsza możliwość zakłócenia spokoju, że zapotrzebowanie na piwo w naszej dzielnicy jest duże. Równocześnie w piśmie stwierdza się, iż kultura spożycia piwa na naszym terenie pozostawia bardzo wiele do życzenia, a NZG niewiele

mogą zrobić, ponieważ łatwiej zapobiegać ekscesom w lokalach z obsługą kelnerską, niż w samoobsługowych. Wydaje mi się, że te dwa stwierdzenia trochę kłócą się z sobą, ale jeszcze bardziej zastanowiło mnie ostatnie zdanie pisma.

Dyrekcja NZG zaprasza mianowicie autora notatki do odwiedzenia innych lokali nowohuckich — np. „Stylowej”, „Wisły” czy „Mozaiki”, bo wtedy „będzie można ocenić obiektywnie naszą pracę”. Z kolei więc ja czuję się w obowiązku wyjaśnić, że o sławetnej piwiarni pisałam wyłącznie obiektywnie, aresztą argumenty te potwierdza przedsiębiorstwo na wstępie pisma. Do „Stylowej” i „Mozaiki” od czasu do czasu zaglądam i uwag krytycznych nie mam. Natomiast o „Wisłę” można by niejedno napisać, ale to już innym razem... (dr)

Aurelia radzi

Pierwszy wyjazd na wczasy może też być wielkim przeżyciem, zwłaszcza dla tych, którzy nigdy nie spędzali wakacji w zespole, nie byli na koloniacz ani nawet na obozach. Dlatego też nie dziwię się „Młodej pracownicy”, która w obowie przed opinią „nieobytej”, prosi o ogólne wskazówki przed wyjazdem na wypoczynek... Nigdy jeszcze nikt nie spędził dokładnie tak samo dwóch urlopów. Sprawy związane z pobytem w domu wczasowym układają się raczej żywiołowo, w zależności od lokalnych warunków, zwyczajów, organizacji, grona osób z najbliższego towarzystwa i wielu jeszcze innych, nieraz przypadkowych okoliczności. Tego niestety z góry nie da się przewidzieć i dlatego nie można sobie przygotować ścisłego programu postępowania. Należy jednak zawsze pamiętać o uprzejmym i taktownym zachowaniu się wobec otoczenia, a reszta już sama się ułoży. — Moje wskazówki mogą dotyczyć tylko tego co należy zabrać ze sobą na wakacje... A więc radzę jak najmniejszy zestaw osobistych rzeczy — na uwadze należy mieć przede wszystkim wygodę a nie elegancję. Z garderoby należy wziąć: płaszcz od deszczu, ciepły sweter, wygodne spodnie w typie „teksasy”, opalacze, kostium kąpielowy, jedną spódniczkę (najlepiej z elany), dwie bluzeczki z niemnącego materiału, można też wziąć dwie letnie sukienki, obuwie na plażę, parę spacerowych pantofelek i taką ilość osobistej bielizny, żeby można było obejść się bez prania. Proponowany zestaw powinien w zupełności wystarczyć nawet na miesiąc.

Panu O. H. podaję najprostszą sposób oczyszczenia zimowej, futrzanej czapki. Futra naturalne czyści się (z daleka od ognia) tamponem z waty lub szmatki ma-

czanym w papce z benzyny i magnezji (zamiast magnezji można użyć mąki ziemniaczanej). Powierzchnię pocierać dokładnie miejscem przy miejscu. Po wyschnięciu należy lekko wytrzeć włos patykiem, następnie oczyścić szcótka i wywietrzyć.



Bardzo ładna sukienka na pełnię lata (spodziewamy się, że będzie pogodna). Najmodniejsze szczyty to ozdobnie sznurowany przód i łańcuszkowy metalowy pasek.

której wierność realiom II Powstania Śląskiego łączy się z liryczną wizją ziemi i ludzi, będących tej ziemi solą i chlubą.

„U podstaw tego filmu — mówi reżyser Kutz — leży potrzeba podniesienia pewnych autentycznych wydarzeń do rangi legendy. Zauważmy, że Śląsk jest regionem stosunkowo mało znanym, regionem, który nie posiada ani w literaturze polskiej, ani w innych dziedzinach sztuki, odpowiedniej otoczki mitotwórczej. W powszechnej świadomości mity narodowe, symbole patriotycznych czynów kojarzą się zazwyczaj z doświadczeniami innych regionów Polski, przede wszystkim regionów centralnych. Cała tzw. „szkoła polska” czerpała właściwie



Kadr z filmu Kazimierza Kutza — „Sól ziemi czarnej”.

Na srebrnym ekranie

„HOMBRE” REŻYSERIA: MARTIN RITT PRODUKCJA: USA KINO: „ŚWIATOWID”, 14—18 BM.

Jest to barwny, szerokoekranowy western, wyprodukowany przez „20th Century Fox” przed czterema laty. Pierwszy western znanego reżysera Martina Ritta, sfilmowany z dużym rozmachem w plenerze gór Arizony. Jednak nie widowiskowość zadecydowała o sukcesie filmu. Pracując z wypróbowanym zespołem dobrze znanych sobie artystów (małżeństwo Irving Rayeteh i Harriet Frank — scenarzyści, operator James Wong Howe i wykonawca głównej roli w szóstym już jego filmie — Paul Newman), reżyser zdecydował się na polemikę nie tyle z utartymi konwencjami gatunku, co czyniły już przedtem ambitne „anty-westerny”, ale z samym pojęciem bohatera westernu.

Prostota sytuacji wyjściowej — podróz dylizansem o-saczonym przez bandytów — nasunęła krytyce skojarzenia z klasycznym filmem Johna Forda „Dylizans”, a także z nowelą Maupassanta „Bary-

łeczka”. Jednakże rozwiązanie jest niekonwencjonalne i prowokujące do dyskusji — jak to wykazują głosy krytyków filmowych.

W roku 1967 „Hombre” był wyświetlany na festiwalu w Moskwie, gdzie został wysoko oceniony jako dzieło o wybitnych walorach humanistycznych.

W jednej z ról zobaczymy dawnego ulubieńca kinowej publiczności, jednego z pierwszych przed wojną amantów filmu amerykańskiego — Fredrica Marcha.

„SÓL ZIEMI CZARNEJ” REŻYSERIA: KAZIMIERZ KUTZ PRODUKCJA: POLSKA KINO: „ŚWIATOWID”, 19—20 BM.

Po raz drugi film polski sięgnął po temat bohaterskich walk mieszkańców Górnego Śląska o przyłączenie tej ziemi do Polski po I wojnie światowej. W 50-lecie Powstań Śląskich, film ten zrealizował reżyser wywodzący się z tej ziemi i związany z nią niemierną rodzinną tradycją. Wybrał dla swego filmu formę oryginalnej, poetyckiej ballady, w



Takim karpkiem, jakiego 5 bm. wylowił Marian Musiał z kola wędkarskiego w Nowej Hucie...

Wydział Oświaty Prezydium DRN Nowa Huta żyje już akcją letnią dla dzieci i młodzieży.

ku działów. Jeden z nich, pod hasłem „Rocznice historyczne” obejmuje 25 rocznic...

W przededniu akcji letniej

dzieci i młodzieży, rozszerzyć małe formy czasów w miejscach zamieszkania...

interesować będzie przede wszystkim te kolonie i obozy wędrownie, które zlokalizowane zostaną na Podhalu...

Nowe placówki handlowe Modernizacja zakładów

W centrum uwagi naszych władz dzielnicowych znalazły się ostatnio sprawy handlu. Ogólnodzielnicowy program poprawy działalności placówek handlowych...

10 mln złotych na renowację zieleni

O tereny zielone w Nowej Hucie dba nie tylko Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej Prezydium DRN, ale również Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej, Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych...

Z pracy DZBM

REMONTY MIESZKAŃ Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych w Nowej Hucie co roku przeznaczają wysokie kwoty na remonty budynków mieszkalnych.

W ostatnich latach, średnio na remonty DZBM wydatkują około 17 mln zł tj. o blisko 3 mln zł więcej, niż przewidują plany.

Wesoło bawili się najmłodszy z okazji swego święta

W okresie od 1 do 7 czerwca organizowane były na terenie Nowej Huty imprezy dla najmłodszych, z okazji ich corocznego święta.

Czeski teatr na krakowskiej scenie

Na scenie krakowskiego Teatru Rozmaitości wystąpił gościnnie czeski teatr im. Jaroslawa Pruchy z Kladna, ze sztuką pt. „Kapryste lato”...

CO W TYGODNIU?

Table with columns for KINA, TEATR LUDOWY, OGNIKO DZIECIĘCE ZDK, KLUB „SRÓDPOLE”, OGNIKO MŁODYCH, TELEWIZJA, SOBOTA, NIEDZIELA, and MUZYKALIA LETNIE.

POGODA

PO KILKU UPALNYCH i słonecznych dniach znowu się zachmurzyło i ochłodziło. Nad Polską utworzył się ośrodek niżowy, który zmienił cyrkulację powietrza.

Wystawa malarstwa Marii Drozd



W Ognisku Młodych ZDK HiL czynna jest od 5 bm. wystawa prac znanej krakowskiej malarki Marii Drozd.

PROMYK

Uroczyste spotkanie członków BPS ze zbowidowcami HiL



Poczet sztandarowy przed dekoracją Odznaką za Zasługi dla ZBoWiD-u.



Spiewa Zosia Sotola — znakomita solistka „Desantu”.

W czwartek 4 bm. odbyło się w hali widowiskowo-sportowej HiL uroczyste spotkanie Brygad Pracy Socjalistycznej z hutnikami, członkami ZBoWiD. W imieniu dyrekcji huty podsumowania współpracowników BPS dokonał dyrektor pracy HiL mgr inż. Julian Olszowski. Podkreślił, że zbowidowcy huty dali poważny wkład społecznej pracy, wyróżnili się w realizacji zobowiązań produkcyjnych, oszczędnościowych i czynów społecznych — zarówno na rzecz zakładu, jak i dzielnicy. Zobowiązania wyrażają się setkami milionów złotych oszczędności, a czynów społecznych obejmują ponad 550 tys. godzin.

W naszej hucie pracuje już ponad 300 brygad BPS liczących ok. 17 tys. członków. Mamy już 28 Oddziałów Pracy Socjalistycznej i

3 Wydziały Pracy Socjalistycznej, 100 brygad zdobyło Złote Odznaki BPS. Bardzo duży jest wkład pracy zbowidowców w przebudowę klubu na os. Górą i w urządzanie jedynej tego rodzaju w kraju muzeum pamiątek wojennych pracownikótu.

Przedstawiciel ZG ZBoWiD tow. inż. Władysław Bochenek udekorował sztandar organizacji związkowej HiL Odznaką za Zasługi dla ZBoWiD, przyznaną Zarządowi Fabrycznemu w HiL za ogromny wkład społecznej pracy.

Następnie wystąpił zespół artystyczny Warszawskiego Okręgu Wojskowego „Desant”. Jego program pt. „Jak to na ćwiczeniach”, wykonany naprawdę znakomicie spotkał się z aplauzem widzów. W dowód uznania zbowidowcy nagrodzili zespół kosztem kwiatów.

Tekst i zdjęcia: J. BROZEK



Uroczyst. moment: przedst. ZG ZBoWiD tow. W. Bochenek dokonuje dekoracji sztandaru huty.



A oto dziewczęta zespołu.

W niedzielę 7 czerwca nastąpiło uroczyste zamknięcie VII Międzynarodowego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Krakowie.

Jury po obejrzeniu 77 filmów z 24 krajów i ONZ postanowiło: Wielką Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki „Złotego Smoka” przyznać japońskiemu filmowi „Gołąb i diabeł” reżyserii SADAŃ TSUKIOKA. Nagrodę Specjalną przewodniczącego Prezydium RN m. Krakowa „Złotego Smoka” otrzymał film „Syn” krakowskiego realizatora RYSZARDA CZEKAŁY. Czterema równorzędnymi „Srebrnymi Smokami” podzielili się LUDMIŁA STANUKI-NAS — ZSRR („Dzień przewodadzki”), HERMAN J. ENGEL — USA („Dr Spock i jego dzieci”), BERNABE HERMANDEZ — Kuba („Sto lat walki”) oraz JEAN-PIERRE BONNEAU — Francja („Jeszcze jeden dzień”).

W uroczystości wręczenia nagród uczestniczyli wiceminister kultury i sztuki CZ. WISNIEWSKI i przewodniczący Prezydium RN m. Krakowa J. PEKAŁA.



Jury tegorocznego festiwalu międzynarodowego przewodniczył reż. ANDRZEJ WAJDA. W natłoku liczących zajęć znalazł chwilę czasu dla czytelników „Głosu”.

Wywiad przeprowadziłem zaraz po otwarciu festiwalu.

— Jak pan ocenia poziom polskich filmów krótkometrażowych?

— Nie widziałem wszystkich filmów, ale bardzo mi się podobał „Testament”. Piękny i poetycki — takie filmy zawsze mają rację bytu.

— Jest pan wprawdzie reżyserem filmów fabularnych, jednak krótki metraż wywiera chyba pewien wpływ na pańską twórczość.

— Owszem, są to filmy zawierające zawsze jakiś pomysł, klucz, są krótkie, dające kondensację. Mają prostą budowę podobną w wyrazie do utworu poetyckiego.

— Czy istnieje różnica między

VII Międzynarodowy FFK zakończony

Rozmowa „Głosu” z Andrzejem Wajdą

polskim, a zagranicznym krótkim metrażem?

— Obecnie nie dostrzegam wielkich różnic. Nie znajduję w zagranicznym filmie innych, odmiennych barw, być może zmienię zdanie po festiwalu.

— Wiemy, że studiował Pan w Krakowie na ASP. A kontakty z Nową Huta?

— Brałem udział w jednej z pierwszych ekip, które filmowały budowę Nowej Huty. Działo się to jeszcze w czasie moich studiów w łódzkiej szkole filmowej w 1952 roku. Film nosił tytuł „Trzy opowieści”. Sam miałem nakreślić jeszcze czwartą opowieść, ale ostatecznie do realizacji nie doszło.

— Rozpisano konkursy związane z jubileuszem Huty, między innymi konkurs na nowelę filmową...

— Konkursy nie przynoszą zazwyczaj najlepszych rezultatów. Nawet jeśli dają interesujące materiały nie ma ludzi, którzy by potrafili stworzyć z nich dobry scenariusz.

— A czy wzięby pan na warsztat problemy związane z Nową Huta, dysponując odpowiednim scenariuszem?

— Oczywiście. Jeśli scenariusz byłby interesujący, na pewno bym się nim zajął.

— Pańskie filmy to przeważnie adaptacje znanych utworów literackich...

— Tak, sądzę jednak, iż każda adaptacja powinna uwzględniać osobowość artysty. Każdy szuka w niej czegoś innego, stanowiącego kontynuację własnych zainteresowań, własnych pasji.

— Miał pan nakreślić „Kordiana”, a co z literaturą współczesną?

— Realizacja tak wielkiego tematu, jak „Kordian” wymaga wielu wstępnych dociekań, przemyśleń, wymaga wreszcie czasu. Mam nadzieję, że kiedyś uda mi się to urzeczywistnić. Wielkie romantyczne utwory niosą bardziej ważne treści niż współczesna polska naturalistyczno-przygodowa literatura.

— Jaka literatura najbardziej nadaje się do ekranizacji?

— W literaturze, którą ekranizuję szukam zawsze najkrótszej drogi od utworu literackiego do rzeczywistości. Spełnia te warunki proza Borowskiego, tak było w „Kanałach”, w „Popiele i diamentach”.

Dziękuję za rozmowę i życze dalszych wspaniałych filmów!

ANDRZEJ DOBROWOLSKI

Nowości beletrystyki

KOŃCZY SIĘ SEZON

Jak co roku, w połowie czerwca Dom Kultury Huty im. Lenina kończy swą działalność kulturalno-oświatową. W okresie wakacji organizowane są tylko imprezy artystyczne, i to dość rzadko.

Kończy się nauka w grupach języków obcych, w klasach muzycznych i w innych zespołach, obecnie odbywają się lekcje pokazowe. W poszczególnych placówkach ZDK organizowane są specjalne imprezy z okazji zakończenia roku kulturalno-oświatowego.

Placówka dokonuje analizy pracy w ciągu sezonu, wysuwane są również propozycje, związane z przyszłym rokiem. Jedną z nich to ograniczenie działalności wśród najmłodszych w placówce przy ul. Majakowskiego 2, na korzyść pracy z dorosłymi.

Izabela Czajka Stachowicz — „Dubo... Dubon... Dubonnet” — O przedwojennym Paryżu plszę zmarta niedawno, popularna pisarka — znana m. in. z szeregu artykułów w Przekroju. Tytuł — jest nazwą francuskiego aperitif. Ilustracje wykonała Maja Berzowska.

Wyd. Literackie, cena 22 zł.
Max Aub — „Nic tu nie zmysłono” — Dziesięć opowiadań o tematyce nawiązującej do wojny domowej w Hiszpanii. Autor, republikanin, wyemigrował w 1939 roku — obecnie mieszka w Meksyku. Przekład Zofii Szleyen.

Wyd. Literackie, cena 12 zł.
Błaga Dymitrowa — „Podróż do siebie samej” — Powieść psychologiczna współczesnej pisarki bułgarskiej. Tłumaczyła T. Dąbek-Wirgowa.

Czytelnik, cena 34 zł.



Fragment programu, który obfitował w humor, taniec, piosenkę.

Kącik filatelistyczny

Pierwsze samochody

Poczta węgierska wydała serię znaczków przedstawiających stare samochody różnych firm produkujących te pojazdy w okresie od 1888 do 1912 roku. Seria składa się z ośmiu wartości. Na naszym znaczku jeden z najwcześniejszych modeli samochodowych. (kp)



„SOT LA NAPE”

...regionalny zespół włoski z Włoch Santina wystąpi w Nowej Hucie 19. o godz. 18.30, w Halli Widowiskowej HiL. Na bogaty program złoży się muzyka, śpiew i tańce regionalne północnych Włoch. Warto dodać, że zespół brał udział w I międzynarodowym Festiwalu Ziemi Górskich w Zakopanem w 1968 r., otrzymując I nagrodę za śpiew. Ponadto „Sot la Nape” występował we Francji, Jugosławii, Hiszpanii i Stanach Zjednoczonych.

Bilety na koncert są do nabycia w ZDK HiL oraz radach zakładowych huty. (m)

SATYRA POLITYCZNA

Pentagon zamierza wykorzystać NATO do umocnienia swoich pozycji w rejonie Morza Śródziemnego.

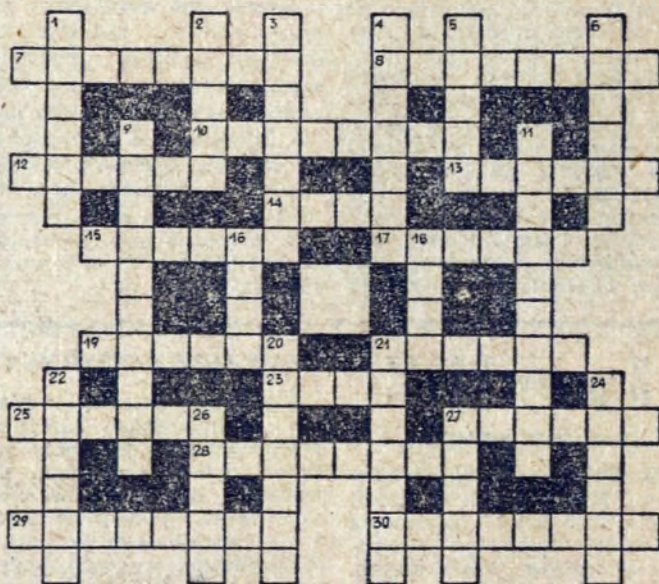


Zastawiają sidła...

„Prawda”

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



Pozłomo: 7. dobra pod głowę, 8. chroni dłoń, 10. opiekunka, 12. Jędrusik, 13. niezamierzający port Norwegii, przez który płynie ruda ze Szwecji, 14. wybitny działacz Komunistycznej Partii Węgier niesłusznie skazany i stracony, a w 1965 r. zrehabilitowany, 15. zjawisko przenikania jednego ze składników roztworu przez błonę nie przepuszczającą drugiego składnika, 17. świeczka dla diabła, 19. z łaki na zups, 21. duży miasto koło Nowej Huty, 23. pokój wytrzeźwień, 25. belka nad wodą, 27. brak pychy i buntu, 28. wyspa wspaniałego zwycięstwa floty greckiej nad perską, 29. o-

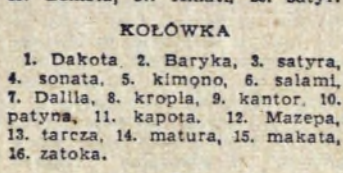
fiara bomby atomowej, 30. oficerski lokaj.
Płonowo: 1. pierwszy biskup w Polsce, 2. zmierzwiłona a bujna czupryna, 3. kuzynka tygrysa, 4. rzeka w Wenezueli (2500 km długości), 5. może być radarowy, telewizyjny, 6. drobny skorupiak (cyklops), 8. byli w nich tuny po ostatniej wojnie, 11. ptak z rodziny bażantów, 16. przed wiosną, 18. mieszanina wielu głośów, 20. oddziela plewy od zboża, 21. wzgórze ze świątyniami Jowisza Minerwy i Junony, 22. wędkarz pożera go oczami, 24. zapora na Soli, 26. pierwłasek o 1. atom, 27. kromka ze hal

ROZWIĄZANIA Z NR 23 KRZYŻÓWKA

Pozłomo: 5. Oskar, 6. serce, 8. Kobierzyn, 10. Klara, 12. Asnyk, 14. dusza, 16. szafka, 18. zakład,

19. szaniec, 22. faraon, 23. Ruanda, 24. klacz, 26. proza, 28. Szela, 29. monogamia, 30. strop, 31. Stryj.
Płonowo: 1. Osaka, 2. karbid, 3. beczka, 4. scena, 7. śluza, 9. ty-

MAŁA KRZYŻÓWKA



KOŁÓWKA

1. Dakota, 2. Baryka, 3. satyra, 4. sonata, 5. kimono, 6. salami, 7. Dalia, 8. kropla, 9. kantor, 10. patyna, 11. kapota, 12. Mazepa, 13. tarcza, 14. matura, 15. makata, 16. zatoka.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 22 WYLOSOWALI

1. Adam Pawlik — Kraków, ul. Stachiewicza 35a, m. 35; 2. Barbara Mazur — Nowa Huta, os. Kazimierzowskie 20 m. 9; 3. Franciszek Król — Kraków 25, ul. Sikorski 4; 4. Stanisław Grochot — Nowa Huta, os. Centrum D, bl. 2 m. 14; 5. Jerzy Orlicz — Nowa Huta, os. J. Strusia 9 m. 63.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

Wszystkich autorów rozwiązań naszych zadań prosimy uprzejmie o umieszczenie na kopertach dopisku: „Rozwiązanie zadań z nr...”. Ułatwi nam to znacznie segregację poczty nadchodzącej do redakcji.

Dziękujemy!

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefon: bezpośredni — 428-99, przez centrale HiL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, ul. Wielopole 1. D-10

Pozłomo: 4. bardzo silny narkotyk, 5. ryś stepowy, 6. sekaty kij z grubszym jednym końcem, 9. rozprawa naukowa, 12. badminton, 14. brukiew.

Płonowo: 1. barwa twarzy, skóry, 2. obrzędowe pieczywo weselne lub świąteczne, 3. związek, zjednoczenie, połączenie, 7. rzymski bóg miłości, 8. materiał opatrunkowy, 10. łosza, 12. miasto i duży port w Algierii, 13. do jedzenia lub do skóry.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 19 czerwca br. Wśród czytelników, którzy nadesła prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.